

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracji i Ekspedycji Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64730.

NOWA TRAGEDJA WE WŁOSZECH

Na południu trzęsienie ziemi — na północy straszliwy huragan. —
Dantejskie sceny na gruzach kwitnących miast
Dotychczas ustalono liczbę zabitych na 3.000 osób

RZYM, 25 XII. Orkan, który zaczął wczoraj w północnych Włoszech w okolicy Montello i Monte Bellune, spowodował straszliwe zniszczenie.

Dotychczas stwierdzono, że ofiarą orkanu padło 20 zabitych i kilkuset rannych.

Conajmniej 1000 budynków runęło w gruzy.

W miasteczku Eurosia orkan trwał aż do fundamentów około 300 domów.

W Selva runęła wieża, ponik poległ na wojnie żołnierzy i wielka fabryka powronów.

Cała okolica, przez którą przeszedł orkan, wygląda jak pobojowisko.

Zniszczone są poza tem miejscowości Brusa, San Angelo, Caonado, Volpago i kilka innych.

Orkan trwał tylko 10 minut i w ciągu tego krótkiego czasu zamienił kwitnący kraj w rumowisko i pustynię.

Z Treviso i innych pobliskich miejscowości wysłano na miejsce katastrofy straż pożarną i milicję dla niesienia pomocy ludności i uprzątnięcia gruzów. Akcja ratunkowa jest w pełnym toku. Do szpitala w Treviso nadciągają ambulanse z rannymi.

Nowe to nieszczęście, które spadło na dotknięte straszną katastrofą trzęsienia ziemi Włochy, wywarło wstrząsające wrażenie.

RZYM, 25 VII. Liczba ofiar zabitych w orkanie, jaki nawiedził miasto Montello i okolice, wzrosła do 27 osób, 8 ciężko rannych zmarło, bowiem w nocy w szpitalu w Treviso.

Bardzo dotkliwe są straty w bydło. Przynajmniej 8000 sztuk bydła zginęło wskutek orkanu. Zniszczona też jest zupełnie przedziałnia jedwabiu hr. Collalto wskutek czego wszyscy zajęci w niej robotniczy pozostali bez pracy.

RZYM, 25 VII. (PAT). Według doniesień z Trydentu, gości wylew Adygi. Na szczytach Dolomitów bieleje śnieg.

Sfraszliwe sceny

BENEVENTO, 25 VII. Pierwotne doniesienia z obszaru, objętego katastrofą, oceniające liczbę zabitych na 3000, niestety, nietylko sprawdzają się, ale obliczenia te okazały się zapewne zbyt niskie.

Według danych, opublikowanych przez władzę, w samej prowincji Avelino liczba ofiar zabitych wynosi 2000, w prowincjach Benevento zaś i Napoli dochodzi ona do 1000.

Tymczasem jednak ciągle jeszcze napływają doniesienia o dalszych trupach, które wydobywa się z pod gruzów zawalonych domostw.

Tak np. z miejscowości Lacedonia i Agullonia doniesiono świeżo o 400 zabitych, nieobjętych pierwszym obliczeniem.

Pozostała przy życiu ludność tych miejscowości ewakuowana, gdyż nieliczne domy, które nie uległy całkowitemu zniszczeniu, grożą w każdej chwili zawaleniem.

Miasto Monte Calvo zamieniło się w jedną kupę gruzów i rumowiska. Wszyscy jego pozostali przy życiu mieszkańcy z ubogim swym, uratowanym z katastrofy dobytkiem obozują na ulicach i nekani głodem wołają o chleb.

Głodne dzieci tulły się do

rodziców i głośno zawodziły, prosząc o pożywienie.

Transporty z żywnością zostały dotrzeć do Monte Calvo dopiero rano.

W jednej z miejscowości właściciel domu Guido Vito i jego żona pracowali bez wytchnienia przez 20 godzin nad wydobywaniem z pod gruzów trupów dwojga małych swych dzieci. Musieli oni młotami i siekierami rozbić olbrzymie kawały muru. Dwie małe trumienki stały już w pogotowiu na przyję-

cie ciałek dziecięcych. Wreszcie, o godz. 2 nad ranem, ukazała się rączka jednego z dzieci, na której widok matka wybuchnęła rozdzierającym serce płaczem. Małżonkowie podwołili swe usiłowania i w końcu udało im się wydobyć ciała obojga dzieci.

Tego rodzaju wstrząsające sceny powtarzają się na każdym kroku, a rozpacz i nędza ludności urągają wszelkim opisom.

BENEVENTO, 25 VII. Ciągły, głuchy grzmot podziemny utrzymuje ludność w ustawicznej panice, istnieją bowiem obawa dalszych wstrząsów.

Ponury nastrój wzmagają się jeszcze wskutek tego, że z odleglejszych miasteczek i wsi nadchodzą ciągle nowe wiadomości o ofiarach, jakie znalazły śmierć w katastrofie.

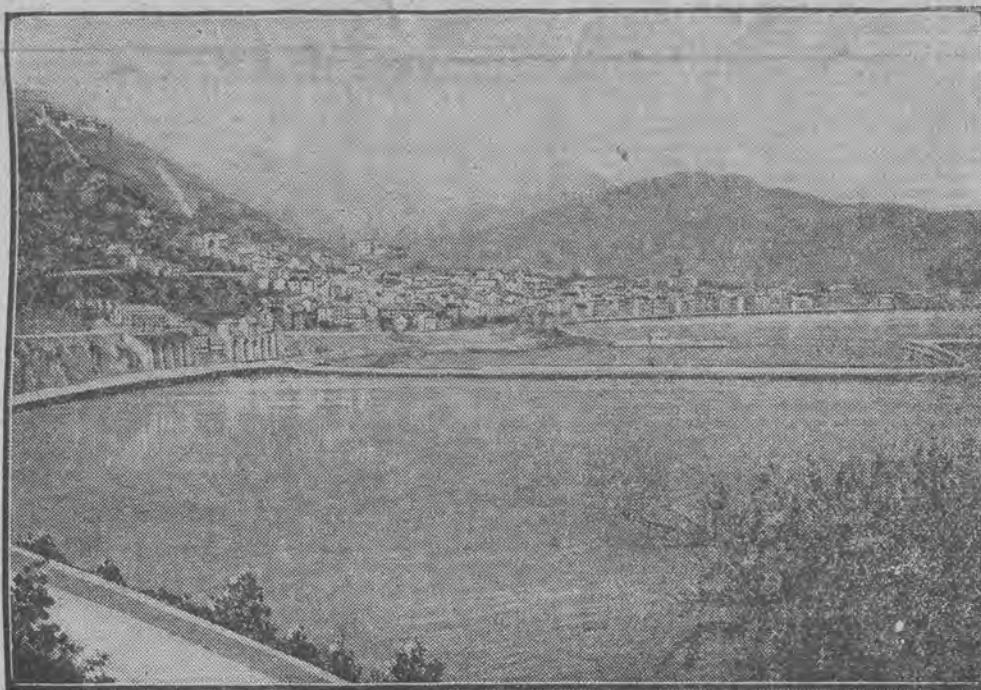
Zestawienie tragicznego bilansu strat w ludziach i szkód materialnych zajmie jeszcze sporo czasu.

Co widział korespondent P.A.T.

RZYM, 25 VII. (PAT). Korespondent P.A.T. obecny na miejscu katastrofy, donosi z Foggia: Pierwsze wiadomości o katastrofie nie dawały pojęcia o jej rozmiarach. Wydawać się mogło początkowo, że teren uszkodzony jest dość ograniczony. Obecnie jednak okazało się już, że jest to jedna z największych klęsk, jakie dotknęły Włochy w ostatnich czasach.

Co krok widać budowle uszkodzone. Wśród ludności krąży straszliwe wieści, zwłaszcza co do strat w ludziach. Po przebyciu rzeki Ofante, stanowiącej granicę między prowincjami Capują a Basilicata widać głębokie rozpadliny ziemi i całe wsie w ruinach. Na gruzach pracują oddziały wojsk. Pociągi są zatrzymywane w celu rozpoznania stanu tunelu na drodze do Melfi w pobliżu stacji Rocchetta, której budynek grozi zawaleniem. Pomimo to telefoniści i telegrafici pracują tam bez wytchnienia.

Wreszcie dostajemy się do Melfi — pisze nasz korespondent. — Miasteczko, będące siedzibą biskupstwa, zbudowane w lawy wulkanu Vulture, było kil-



Miejscowość włoska Salerno ucierpiała mocno podczas katastrofy trzęsienia z e. u.



Zamek cesarza Fryderyka II pod Melfi, który ucierpiał bardzo, jak zresztą całe miasto.

(Dokończenie na str. 3.)

CZICZERIN—LITWINOW

Gdyby dekret o przeniesieniu komisarza spraw zagranicznych Cziczera w stan spoczynku pojawił się trzy lata temu, wywołałby on niewątpliwie wielką sensację w świecie politycznym Europy. Mówiliby się wtedy o dymisji jednego z najstarszych ministrów spraw zagranicznych i o możliwości zmiany kursu w sowieckiej polityce międzynarodowej.

Inaczej dzisiaj. Ogłoszona w tych dniach dymisja Cziczera jest „dymisją niewidoczną”, jest dymisją opóźnioną. Już od szeregu lat Cziczera nie odgrywa żadnej roli w sowie-

prezentował i nadal reprezentuje szef protokołu Floryński).

Jerzy W. Cziczera (posługując się również niekiedy pseudonimami rewolucyjnymi „Ornatki” i „Batalin”) pochodzi ze starego rodu szlacheckiego. Do roku 1908 pracował Cziczera w carskim ministerstwie spraw zagranicznych w charakterze wyższego urzędnika archiwalnego. W roku 1908 przytrzymany został Cziczera w Charlottenburgu na zebraniu socjal-demokratów i wysiedlony z granic królestwa pruskiego, w związku z czym

wkrótce nastąpiło zwolnienie Cziczera z zajmowanego przez niego stanowiska w rosyjskim ministerstwie spraw zagranicznych.

Stara karjera dyplomatyczna Cziczera zakończyła się tedy dość wcześnie, jednocześnie jednak stworzyła ona podstawy dla jego nowej kariery dyplomatycznej w sowietach. Lenin uważał, że po niedanych próbach wzniesienia do wojnie światowego pożaru rewolucyjnego, należało zarządzić „pie-

redyskację” również w międzynarodowych stosunkach Rosji z „państwami burżuazyjnymi”. W tym celu na stanowisko kierownika sowieckiej polityki zagranicznej powołany został stary dyplomata carski Cziczera, który — przyznać trzeba — z poruczonej mu misji wywiązał się jaknajlepiej.

Jednakowoż rola Cziczera mimo wszystko po większej części była pasywna. Nie porucano mu nigdy żadnych rewolucyjnych zadań, a wszelka wewnętrzna praca organizacyjna

spoczywała zawsze w rękach jego pomocnika, starego rewolucjonisty Litwinowa.

Kim jest właściwie ów mąż zaufania Stalina, obecny komisarz Litwinow, który ściśle rzecz biorąc kierował polityką zagraniczną sowiecką jeszcze za formalnego ministrowania Cziczera? Prawdziwe nazwisko Litwinowa brzmi: Wałach. Pochodzi on z Białegostku, gdzie urzał światło dzienne w roku 1876. W roku 1901 Wałach uchodził za jednego z najzdolniejszych i najwybitniejszych członków kijowskiego komitetu partii socjal-demokratycznej. W roku tym został on po raz pierwszy aresztowany i skazany na zesłanie na Sybir. Przed wykonaniem wyroku Wałach - Litwinow zbiegł jednak zagranicę, gdzie w dalszym ciągu pracował nad przygotowywaniem rewolucji w Rosji. Przez pewien okres czasu przebywał później potajemnie w Rosji, posługując się przybrałymi nazwiskami „Graf” i „Finkelstein”.

W roku 1908 Wałacha - Litwinowa aresztowano w Paryżu pod zarzutem udziału w napadzie rabunkowym, dokonanym w roku 1907 w Tyflisie. Litwinow był istotnie organizatorem napadu na transport pieniędzy rządowych, które rewolucjoniści zużyli na zasilenie kasy partyjnej. Litwinow wysiedlony został po aresztowaniu z Francji, wyjechał do Anglii i osiedlił się w Londynie, gdzie pozostał do wybuchu rewolucji w Rosji. Po powrocie do kraju Litwinow objął odpowiedzialne stanowisko w komisariacie spraw zagranicznych i zajął się od razu wewnętrzną organizacją tego resortu, pozostawiając Cziczera w reprezentację zewnętrzną. Na skutek zarządzanej w tych dniach dymisji Cziczera i ta funkcja przechodzi obecnie w ręce Litwinowa.

C. Eps



Cziczera

kiej polityce zagranicznej i przebywał prawie stale poza granicami ZSSR., przeważnie w uzdrowiskach i sanatoriach niemieckich.

Mianowanie Litwinowa komisarzem spraw zagranicznych było tylko ormalnością urzędową, bowiem Litwinow kierował de facto polityką zagraniczną Rosji już od dłuższego czasu i to nie tylko w okresie, kiedy zastępował chorego Cziczera, lecz już wtedy, kiedy był tylko pomocnikiem komisarza spraw zagranicznych.

Niemniej jednak definitywne przejście Cziczera w stan spoczynku nie pozbawione jest pewnego znaczenia politycznego. Usunięcie długoletniego szefa sowieckiej polityki międzynarodowej z zajmowanego (choćby nawet fikcyjnie tylko) stanowiska uważać należy mianowicie za wyraz likwidacji „dyplomatycznej tradycji” w rosyjskim urzędzie spraw zagranicznych. Cziczera, jak wiadomo, był jednym z nielicznych urzędników komisariatu spraw zagranicznych, należących już dawniej do korpusu dyplomatycznego i posiadających pierwszorzędne kwalifikacje fachowe. (Obok Cziczera w komisariacie spraw zagranicznych starą szkołę dyplomatyczną re-

100-lecie lipcowej rewolucji francuskiej która doprowadziła do obalenia króla Karola X

W niedzielę, 27 b. m. przypada 100-na rocznica rewolucji t. zw. lipcowej we Francji.

Ostatni burboński władca Francji, Karol X, ufnął w swe mocne stanowisko i świeżo zdobyte laury w walkach, związanych z aneksją Algieru, doprowadzi do wybuchu w najbardziej nieoczekiwanym momencie. Walka z opozycją trwała już bowiem od kilku lat. Przez ten

okres król powoływał już i umiarkowane gabinety, ale w krótkim czasie upadały one pod ciężarem nieprzewidywanych trudności. Gdy zaś świeżo utworzony reakcyjny gabinet Polignac'a wszedł w konflikt z izbą, Karol X rozwiązał parlament, lecz nowe wybory wzmocniły jeszcze opozycję. W dniu więc 26 lipca wydał król swe słynne „ordonanse”, które zmienia-

ły ordynację wyborczą na korzyść reakcjonistów, izbę rozwiązał jeszcze przed zwolnieniem, na prasę zaś nałożył cenzurę.

To właśnie przyczyniło się bezpośrednio do wybuchu. Żywiły republikańskie, studenci, i sfery robotnicze wzniosły barykady. Po trzech dniach walk ulicznych wojsko z Paryża wycofało a Karol abdykował na rzecz wnuka. Było jed-



Obalenie króla Karola X i osadzenie na tronie Ludwika Filipa.
Obraz malarza francuskiego Delacroix.

nak zapóźno. Sytuacja była zbyt daleko posunięta i opanowana już przez żywiły rewolucyjne pod wodzą La Fayette'a. Lecz samo to nazwisko mówi już, że równocześnie ze zwycięstwem barykad i w obzbie rewolucyjnym zwyciężył kierunek umiarkowany, konstytucyjno-monarchistyczny.

Rewolucja lipcowa inauguruje pierwszą fazę walk wewnętrznych we Francji, trwać one będą aż do lat siedemdziesiątych, a więc do zupełnego upadku dawnych stronniów monarchistycznych. Z samego jednak rezultatu ruchu lipcowego widać jego polowicz-

ność, nie zdoła on zadowolić ani żywiłów demokratycznych, ani burbońskich; potrafił jedynie niezbyt liczną grupę z pośród bogatego mieszczaństwa postawić około króla z woli ludu — Ludwika Filipa. Nie wiele pomogły i tradycje rewolucyjne jego ojca Filipa Egalite; republikańskie widzieli w nim wciąż księcia Chartres, który wraz z Dumouriez'em zdradził sprawę rewolucyjną, przechodząc w roku 1793 na stronę austriacką. Z drugiej strony poniżenie godności królewskiej, trójkolorowy sztandar państwowy i obniżenie wysokiego jednak w dalszym ciągu cenzusu

wyborczego nie mogło przysporzyć monarchji orleańskiej wielbicieli ze sfer reakcyjnych. To też od pierwszej chwili rząd Ludwika Filipa, czując swą słabość i brak realnego oparcia, idzie po linii zygzakowanej a pozorny jego liberalizm jest jedynie chwiejnością.

Szereg przyczyn natury zewnętrznej, a przedewszystkiem względnie spokojna sytuacja w Europie i bierna polityka zagraniczna Francji sprzyjało osiemnastoletnim rządom tego kompromisu monarchji, która jednak pod koniec utrzymywała się jedynie dzięki systemowi korupcji i musiała upaść.

Dr. med. 3245

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań.

POSADĘ

łatwo znajdzie ten kto ukończy kurs buchalterji pod kierownictwem ratynowanego pedagoga. Specjalny kurs buchalterji bankowej i techniki biurowej. Wiadomość w administracji „Głosu Porannego” lub na miejscu Kitlińskiego 60 mieszk. 45.

Dźwiękowy teatr świetlny
CASINO
Dziś i dni następnych!



Film pełen niefrasobliwego humoru p. t.

Gdy nadejdzie chwila rozstania

W rol. gl. królowa sportu i humoru **Dina Gralla oraz Harry Halm** Originalne pomysły reżyser-skie. Rekord humoru.

Nad program: Dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe

Początek seansów o godz. 4.30
6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc na I seans
(zł. 1, 1.50, 2.—), dalsze
1, 2.— i 3.—.

Sala nowoczesnie wentylowana

Nowa tragedia we Włoszech

(Dokończenie)

Kakrotnie nawiedzane przez trzęsienia ziemi, obecne jednak przeszło rozmiar katastrofy z r. 1851. Cała stara dzielnica miasta leży w gruzach, wszystkie komunikacje telefoniczne i telegraficzne są przerwane. Saperzy zakładają nową linię telefoniczną.

Ludność ostupiała i przerażała na przygląda się żołnierzom i milicji faszystowskiej, zajętemu przenoszeniem trupów i opieką nad rannymi. Imponujące zamczysko, zbudowane przez normandów, leży w gruzach. Wodociągi uległy uszkodzeniu, lecz fontanny funkcjonują, ułatwiając pracę zainstrowanym lazaretom i szpitalom, które są urządzone w kościołach i budynkach publicznych górnej części miasta. Podziw budzi bohaterskie zachowanie się żołnierzy dyscyplinarnego bataljonu, którzy prowadzą akcję ratunkową z narażeniem życia. Niepodobna nie ulec wzruszeniu, patrząc na gruzy miasta, żałobę powszechną mieszkańców i słuchając o losie sąsiednich miejscowości.

Tymczasem wznoszą się już namioty, w których bezdomna ludność znajdzie prowizoryczne schronienie. Wstrząsy nie ustają i co pewien czas dają się odczuć, obalając resztki domów. Wszyscy mówią o tysiącach zabitych i całych miastach zburzonych.

Z Melfi dążymy w stronę Lacedonji, gdzie szkody są mniejsze, aczkolwiek mieszkańcy Melfi twierdzą, że miasteczko to leży w gruzach. Wśród innych ofiar w Lacedonji cała rodzina pewnego bogatego rolnika zginęła pod gruzami domu, inny z mieszkańców stracił w czasie katastrofy żonę, trzy córki i dostał nagłego obłędu.

RZYM, 25 VII. (PAT). We wszystkich dziennikach ukazują się fotografie z terenów, dotkniętych trzęsieniem ziemi. Całe wsie leżą w gruzach. Tysiące bezdomnych mieszczą się w barakach.

„Popolo di Roma” donosi, że wczoraj nastąpiły nowe wstrząsy, które zburzyły do reszty wiele nadwyrężonych już domów.

„Messagero” opisuje straszne

sceny przy rozdoznawaniu ciał ofiar.

Akcja ratownicza

RZYM, 25 VII. (PAT). Stefani, Akcja ratunkowa na terenach, dotkniętych trzęsieniem ziemi, trwa. Z samolotów dokonano szeregu zdjęć okolic najbardziej zniszczonych, które ze względu na przerwany komunikację, nie mogą same żądać pomocy. Zdjęcia te ułatwiają akcję ratunkową.

Najwięcej ucierpiał Irpinja i Villanova del Battista, gdzie liczba zabitych dochodzi do 500. W Aquilonji zabitych jest 350. Król osobiście udał się do miejscowości, dotkniętych katastrofą.

Mussolini zabronił subskrypcji z inicjatywy prywatnej na korzyść ofiar katastrofy. Nato miast wiele instytucji finansowych złożyło do dyspozycji premera znaczne sumy na akcję ratunkową.

Współczucie całego świata

RZYM, 25 VII. (PAT). Na ręce króla oraz Mussoliniego

nadeszło wiele telegramów od szefów państw i rządów z wyrazami współczucia. Liczni przedstawiciele państw obcych zjawili się w pałacu Chigi w celu złożenia wyrazów współczucia w imieniu swoich rządów.

PARYŻ, 25 7. (PAT). Wszystkie dzienniki bez różnicy zabarwienia politycznego stwierdzają, że Francja podziela żalobę, która dotknęła Włochy. „Echo de Paris” pisze: Niema ani jednego francuza, któryby nie czuł, że serce mu się ściska z żalu i nie pragnął okazać jak najserdeczniejszej sympatii narodowi włoskiemu.

„Le Journal” stwierdza: Wobec katastrofy, która dotknęła Włochy, francuzi czują coś silniejszego, niż ogólne braterstwo ludów, a mianowicie mocne węzły, łączące oba narody. Węzły te łączą je tak blisko, że niepodobna uniknąć drobnych rodzinnych nieporozumień, które jednak nie mogą naruszyć solidarności obu państw w wiatkowych okolicznościach.

MATKO! NIE ŻALUJ DZIECKU CUKRU



CUKIER WZMACNIA KOŚCI

W każdej postaci: cukierki, marmeladki, czekolada, konfitury, soki etc. — cukier daje siłę i zdrowie. 6706

Złoto dla Francji

Angielski rynek pieniężny nie przestaje być dominującym eksportem złota. Do Francji wczoraj zakupiono dalszy milion funtów.

Niestykanie ciężkie warunki

mają do zwalczania uczestnicy raidu awionetek

Termin przybycia do Berlina przedłużony o 2 dni

PARYŻ, 25 lipca. (PAT) Niepogoda, jaka panuje w całej Francji i w części Europy, wpłynęła na znaczne opóźnienie przebiegu międzynarodowego konkursu turystyki powietrznej. Czołowa grupa, złożona z angiłków Rooda, Butlera i Thorna oraz Niemców Murzika i Possa, zdążyła wczoraj zaledwie przybyć do Lozanny, wówczas

pozostaje zatem jedynie Muślewski, który usiłuje w Bristolu doprowadzić silnik swój do porządku. Będzie on kontynuował lot poza konkursem.

Przedłużenie terminu

BERLIN, 25 lipca. (PAT) Kierownictwo konkursu międzynarodowego lotu awionetek komunikuje, iż termin przybywania do Berlina dla samolotów, zatrzymanych w Pau, został przedłużony z powodu zarządzenia przez tamtejsze władze sportowe dwudniowego zakazu startowania.

Samoloty, pozostające w Pau już od 23 lipca, mogą przybyć do Ber-

lina 2 sierpnia do godziny 4-ej popołudniu, a niekoniecznie — jak początkowo przyjęto — 31 lipca. Samoloty zaś, których zakaz startowania dotknął dopiero dziś, 24 lipca, muszą osiągnąć cel w Berlinie 1 sierpnia do godz. 4-ej popołudniu.

Czołowa grupa we Wrocławiu

WIENIĘ, 25 lipca. (PAT) Dziś w południe przybyły tu pierwsze samoloty, uczestniczące w międzynarodowym raidzie powietrznym.

Na lotnisku w Aspern pierwszy wylądował o godz. 12,20 samolot

angielski K3 (Broad), drugi wylądował o godz. 12,30 samolot K5 (Butler), wreszcie o godz. 13,08 przybył samolot K1 (Thorn).

PRAGA, 25 lipca. (PAT) Dziś o godz. 15,39 wylądował na tutejszym lotnisku lotnik angielski Butler na aparacie K5 i o godz. 15,25 wystartował do Wrocławia. Za nim wylądował lotnik angielski Broth, startując o godz. 16,19 do Wrocławia. O godz. 16,09 wylądował trzeci lotnik angielski Thorn na A1, odlotując o godz. 16,35. O godz. 17,00 silna ulewa z wiatrem utrudniła bardzo lądowanie. Mimo to o godz. 17,00 przyleciał lotnik nie-

miecki Post i wystartował o godz. 17,51 do Wrocławia.

BERLIN, 25 lipca. (PAT) Według doniesień z Monachium po Morsiku na lotnisko przyleciał jako trzeci lotnik niemiecki dr. Pasa-waldt. Według dalszych doniesień na lotnisko w Oberwiesefeld przylecieli: Arrachard, który przenocuje w Monachium, następnie hiszpan Habsburg - Burbon, francuz Finat oraz Niemiec Kollert, którzy odlecają dzisiaj w dalszą drogę.

BERLIN, 25 lipca (PAT) Z Wrocławia donoszą, że czołowa grupa lotników biorących udział w raidzie awionetek przyleciała na lotnisko w Gandau w porządku następującym: pierwszy Broth, następnie Buttler. Przybycie ich było zupełnie niespodziewane, gdyż na lotnisko spadła ulewa połączona z silnym wiatrem.

BERLIN, 25 lipca. Według doniesień z Wrocławia na lotnisko w Gandau wylądowali Anglik Thorn i Niemiec Post. Przybyli do Wrocławia Anglik mają zamiar tam przenocować. Na lotniku w Gandau wątpliwa, aby dziś jeszcze przyleciał któryś z uczestników raidu.

Polacy przelecieli Pireneje

MADRYT, 25 lipca. (PAT) Awionetka P2, pilotowana przez Pajana przybyła do Saragoesy i odleciała o godz. 10,40 do Seville. Następnie nadlecieli kolejno o godz. 10,02 Babiński, o 10,37 Więckowski, 10,47 — Płończyński, poczem prawie równocześnie o godz. 11,36 Orliński i o godz. 11,37 Gedgowl. Wszyscy po godz. 12,00 odlecieli w dalszą drogę.



Morzik

niemiecki uczestnik lotu awionetek dokoła Europy, zwycięzca zeszłoroczny.

gdy według programu powinna była dotrzeć aż do Monachium z przystankiem w Bernie. Wobec szalejącej burzy kierownicy konkursu zatrzymali w Pau 35 awionetek, które przybyły tam onegdaj, aż do chwili, gdy wiadomości meteorologiczne pozwolą przedsięwziąć lot przez Pireneje.

W liczbie tych 35-ciu awionetek znajduje się i ekipa polska, która onegdaj przybyła do Pau z Orly.

Z drugiej strony dwaj lotnicy niemieccy, Dinort i v. Massenbach, którzy pozostawali dotąd w Anglii, przelecieli wczoraj przez Orly, udając się do Pointiers. W Anglii

WALDEMARAS ARESZTOWANY

i wywieziony przez policję na prowincję

Były dyktator zagrażał bezpieczeństwu kraju

RYGA, 25 lipca. (PAT) „Elta” oficjalnie donosi, że komendant m. Kowna i powiatu wydał rozporządzenie wysłania prof. Waldemarasa na prowincję, jako osobistość, zagrażającą bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu. Prof. Waldemarasa został wysłany wczoraj, 24 b. m. z Kowna na prowincję.

RYGA, 25 lipca. (PAT) W uzupełnieniu wiadomości o wysłaniu profesora Waldemara z Kowna, donoszą z cywilnych kół rządowych, że Waldemarasa wysłany został do powiatu Kretyngi w pobliżu granicy łotewskiej na przeciąg jednego roku. Będzie on tam znajdował się pod dozorem policji.

Gdy Waldemarasowi zakomunikowano nakaz policji, przyjął wiadomość tę spokojnie, jakby tej

oczekiwał. Przyczyną wydalenia Waldemarasa z Kowna było rozpowszechnianie w wielkiej ilości egzemplarzy wśród członków rządu, redakcji dzienników oraz wśród działaczy społecznych nielegalnej zawierającej bardzo ostre napaści na rząd litewski.

BERLIN, 25 lipca. (PAT) — Prasa niemiecka w sprawie aresztowania Waldemarasa donosi, że o godz. 11 w nocy przed dom, w którym mieszkał Waldemarasa przyjechały dwa samochody z policją i wojskowymi. Po dokonaniu aresztowania, zabrano go w jednym z tych samochodów, którym po niego przybyło.

Po mieście całą noc krążyły posterunki policyjne. Po aresztowaniu mieszkanie Waldemarasa u-

przątnięto przy pomocy wynajętych robotników, a meble wynajęte za pieniądze ministerstwa spraw zagranicznych wyniesiono na podwórze banku emisyjnego. Kilkuset tomowej biblioteki Waldemarasa dotychczas nie ruszono, ma ona być w ciągu najbliższych godzin przewieziona do jednego z domów spedycyjnych.

BERLIN, 25 lipca. (PAT) — Jak zaznacza prasa tutejsza aresztowanie Waldemarasa nastąpiło wskutek otrzymywania od pewnego czasu przez prezydenta Smetonę listów z pogróżkami. Aresztowanie nie wywarło w Kownie wielkiego wrażenia ze strony zwolenników Waldemarasa. Wydawany przez Waldemarasa dziennik „Droga Ludu” został zawieszony.

Kupcy ulegli czarowi kobiety

Sensacyjna afery wekslowa we Lwowie

Nalógowa morfinistka potrafiła usidlić wyższego dygnitarza policji

Lwów żyje pod wrażeniem sensacyjnej afery wekslowej, której bohaterka, p. Stanisława Abrahamowiczowa, została aresztowana. Poszkodowani są przeważnie kupcy lwowscy, a łączna suma, osiągnięta na podstawie sfalszowanych weksli i wyludzeń, sięga 40,000 złotych.

I tak okazuje się, iż Stanisława Abrahamowiczowa, licząca lat 24, pochodzi z Torunia i już w młodszym wieku miała pewną afery, kolidującą z prawem. Od pewnego czasu mieszkała we Lwowie przy ul. Kruczej 12, przy mężu. Mąż jej wniósł o rozwód i obecnie z całą sprawą nie ma nic wspólnego.

Młoda pani A. posiada wiele wdzięku i czaru osobistego i dzięki tym walorom potrafiła zyskać zaufanie i kredyt u zgoła obcych osób. Jest nalógową morfinistką a kokaina była jej codziennym narkotykiem. Na środki odurzające też wydawała masę pieniędzy.

Przed kilku miesiącami zaczęto widywać p. A. bardzo często w gmachu komendy policji Lwów — miasto przy ul. Kazimierzowskiej. Zawierała znajomości. Pierwszym z oficerów policji, do którego pisała listy po pieniądze, był asp. Czerny, który jednak nie dał się wziąć na piękne słówka. Gorzej jednak wpadł asp. Strzygielski, który dał się naciągnąć na kwotę 350 zł. Gdy o wszystkim zameldowano jednemu z czołowych dygnitarzy policji na Lwów — miasto, tenże zajął się... panią A. Odtąd przychodziła do jego gabinetu, przesiadywała tam, a w czasie konferencji światelko oznajmiało, iż wstęp do gabinetu jest wzbroniony. Dama ta nawiązała z dygnitarzem zażyły kontakt i często widywana była w jego towarzystwie w lokalach nocnych i na przejażdżkach samochodowych.

Obcowanie z czołową figurą policji wywarło magiczny wpływ na otoczenie i na kupców, którzy udzielali pięknej pani pożyczek. Aresztowany wspólnik jej Wilhelm Greifer znaczną część weksli puszczał w obieg (za wzajemnym porozumieniem), przyczem jako akceptantka figurowała A., zaś jako żyranta Greifer podpisywał jej męża, który o niczem nie wiedział. Gdy nadchodził termin płatności, weksle szły do protestu. Nie pomogły zapewnienia Abrahamowiczowej, że jest właścicielką majątku, gdyż ciągle prolongowane weksle pozostawały nadal bez pokrycia. Później Abrahamowiczowa przedstawiała się jako konfidentka policji.

Całą afery ujawnił szofer Jan Papara, który pierwszy wniósł doniesienie. Kupcy na razie nie robili użytku z ujawnionych oszustw, ponieważ obawiali się.

Przed trzema tygodniami Abrahamowiczowa, jadąc autem za-

warła znajomość z szoferem Paparą, którego potem angażowała do dłuższych przejażdżek na prowincję. Nie placila, zapewniała jednak, że jako konfidentka policji otrzyma wkrótce pieniądze i wówczas zaległość wyrówna. Przez pewien czas A. mieszkała w „Hotelu Warszawskim”, onegdaj jednak ulotniła się, zostawiając w hotelu próżne walizki i dług za niezapłacony pokój, wynajęty przez jej opiekuna. Od Papary pożyczyla ponadto 160 zł., a gdy tej kwoty nie zwraca-

cała — szofer doniósł o tym policji. W ten sposób bomba pękła. Sprawa była już głośna od kilku dni, z ujawnieniem jej jednak nikt nie występował. Obecnie dopiero zgłaszają się liczni poszkodowani. M. in. jednym z głównych poszkodowanych jest N. Kreiner, właściciel sklepu, który pożyczył A. znaczną kwotę pieniędzy.

Jak dalece A. wywierała wpływ na kupców, świadczy fakt, że jeden z poszkodowanych, nie mając już własnych pieniędzy, sam szedł

pożyczki by spenić dalsze żądania pani A.

W toku składania zeznań kobieta ta, typ z powieści Edgara Wallace'a, jeszcze raz próbowała swego kunsztu ujęcia sobie swym niewysłownym czarem przesłuchującego oficera. Tym razem kunszt zawiódł.

W związku z całą tą aferą przybył do Lwowa specjalny delegat głównej komendy policji insp. Wróblewski, który przeprowadza dochodzenie.

Humor zagraniczny

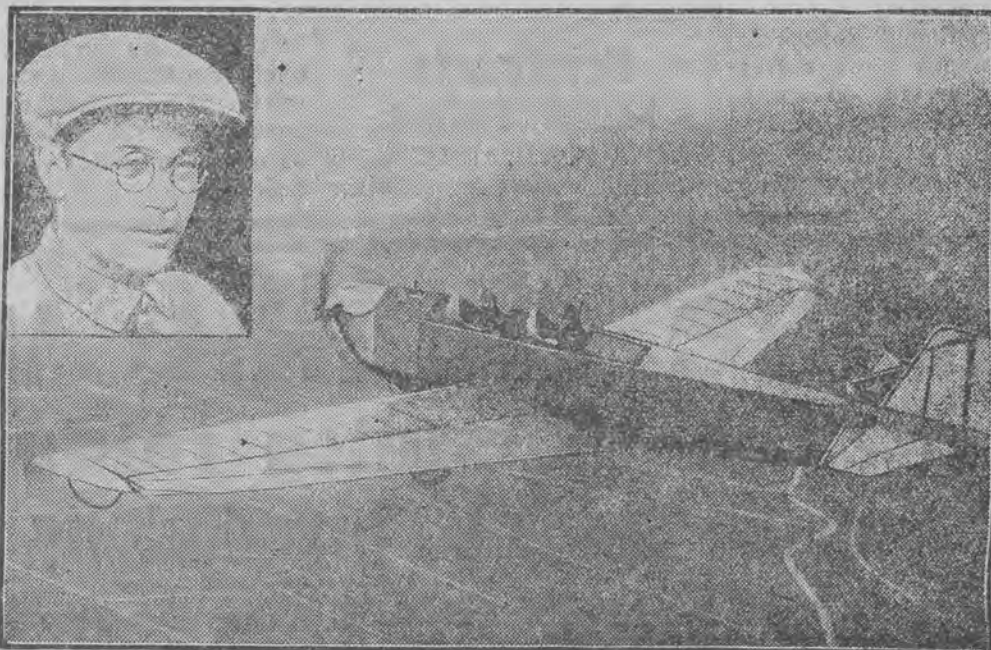


— Czy nie zapomnisz o mnie, Stasiu!

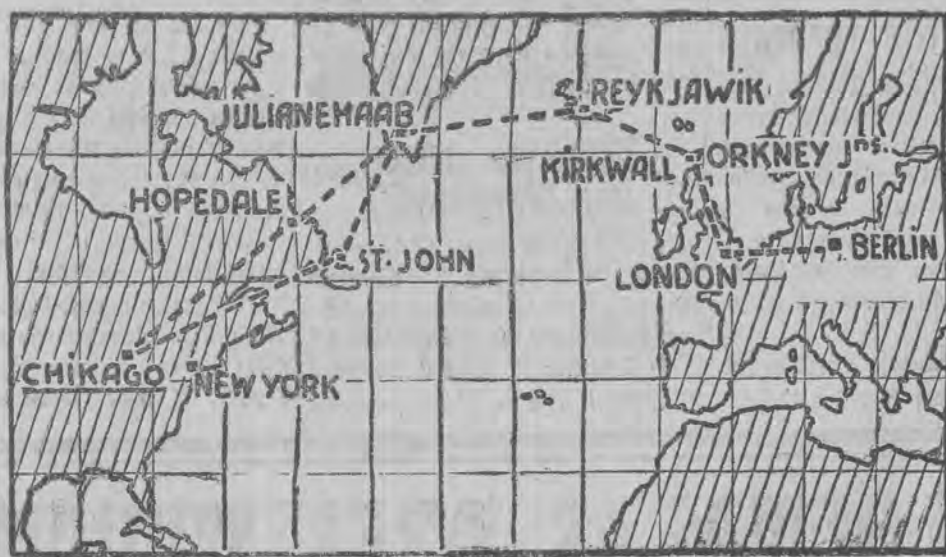
— Wykluczone! Zrobiłem sobie węzeł na chusteczce do nosa! („Pages Gaies“)

Awionetką przez Ocean

Brawurowy lot dwóch pilotów



Awionetka z 40-konnym silnikiem odlatuje do Ameryki. (W medaljonie śmiały lotnik Hirth).



Trasa lotu. — Podwójna linja nad terytorjum amerykańskim do Chicago wskazuje dwie drogi do wyboru zależnie od pogody.

Wczoraj przed południem wystartowała awionetka niemiecka, pilotowana przez pilota sportowego Wolfa Hirtha z pasażerem Oskarem Wellerem do lotu przez ocean. Awionetka, „konstruowana przez niemiecką firmę Klemm, zaopatrzona jest w silnik Salmson 40 HP.

Jest to przedsięwzięcie nadzwyczaj odważne ze względu na trudne warunki lotu i stosunkowo słabą i lekką maszynę. Lot coprawda odbędzie się etapami, lecz będzie przechodził na dużych przestrzeniach ponad wodą. Dotychczas nikt jeszcze nie próbował takiego lotu i dlatego też, bojąc się sprzeciwu władz lotnictwa

sportowego, lot ten przygotowany był w ścisłej tajemnicy aż do samego startu. Trasa prowadzi z Berlina przez Londyn do Kirkwall — Orkney, około 2.000 klm. Z Kirkwall idzie pierwszy skok przez wodę, wynoszący 950 klm. i 250 km. nad ładem stałym Islandji do Reykjavik. Stąd odległości się powiększają. Z południa Islandji 1250 klm. ponad wodą do Grenlandji, Julianehaab, następnie 1600 klm. aż do brzegów kanadyjskich w kierunku Hopedale ewent. St. Johns, zależnie od warunków atmosferycznych. Z chwilą osiągnięcia lądu stałego Ameryki etapami lotnicy zamierzają osiągnąć Chicago.

Lot jest przedsięwzięciem czysto sportowym na zaproszenie amerykańskiego klubu lotniczego. Pilot Hirth zrezygnował z odbycia podróży okrętem i postanowił dokonać lotu awionetką, chcąc dowieść, jak wielkie usługi oddać mogą lekkie maszyny. Maszyna musi zdać najtrudniejszy egzamin na odcinku 1600 klm. Hirth trenował na niej na przestrzeni 2250 klm. około 25 godzin, więc przypuszczać należy że i lot przez wodę, wynoszący 1600 klm, odbędzie się bez żadnych trudności.

Miejmy nadzieję, iż dzielni lotnicy szczęśliwie swój cel osiągną i tem samem dowiodą, iż przyszłość lekkich maszyn jest wielka.

Nowości wydawnicze

Nowe wydanie „Egiptu”, wspomnień z podróży Ferdynanda Goetla, które cieszyły się wielką popularnością, zasługuje na przypomnienie czytelnikom. Książka ta jest owocem zarówno dłuższej podróży do krainy faraonów, odbytej przez autora w r. 1925, jak i późniejszych studjów. Studja te pod piórem autora „Serca lodów” przy czyniły się do ożywienia książki, ujmującej poza osobistymi z podróży wspomnieniami, także liczne szczegóły życia obecnego i dawnego Egiptu, i stanowiącej, wedle słów autora, próbę „geografii literackiej” kraju. Jak ocenili tę próbę czytelnicy i krytyka, świadczy fakt, że pierwsze wydanie książki wyczerpało się w ciągu dwu lat. Nowe, w wytwornej szacie ukazujące się wydanie, winno mieć nie mniejsze powodzenie. Wyd. „Gebethnera i Wolfa“.

Nowy tom nowel J. Kossowskiego, zatytułowany „Powroty”, stanowi jakby dopełnienie „Zielonej kadry”. Autor „Ceglanego domu” wraca tu do kręgu tematów, które zdobyły mu szeroką i zasłużoną poczytność od chwili ukazania się pierwszej jego książki. „Powroty” — to cykl nowel wojennych. W tematach tych porusza się Kossowski z niezwykłą swobodą. Własne, bezpośrednie przeżycia wojenne pozwalają mu wydobyc z tematów tych przebogata skalę barw i półtonów, traktować każdą poszczególną nowelę z innego punktu widzenia. Obok nastrojów grozy bitewnej i psychicznej depresji, obok chwytającego za serce opisu tragicznych dziejów zbombardowanego przez lotników domu, w którym mieszkańcy — włosi — ukryli przed austriakami zapasy benzyny — brzmi beztroski śmiech powracających z rozpadającego się frontu austriackiego krakowskich zuchów iłyśnie fajerwerk szubienicznego humoru ludzi, którzy na chwilę wydostali się z wojennego piekła. lub zadrzy nuta żołnierskiego przywiązania. Ta różnorodność tematów i bogactwo barw, żywość i bezpośredniość opowiadań Kossowskiego zapewnia „Powroty” niezawodne powodzenie. Wyd. Gebethnera i Wolfa.

Zakaz noszenia broni

BERLIN, 24 lipca. (PAT) — Minister spraw wewnętrznych Rzeszy przedłożył na dzisiejszym posiedzeniu gabinetu do zatwierdzenia projekt zarządzenia prezydenta Rzeszy na podstawie art. 48, zakazującego w całych Niemczech noszenia broni palnej i siecznej. Jest to zarządzenie nadzwyczajne na czas nowych wyborów do Reichstagu.

Zapiszcie się na członków L.O.P.P.

SPECJALNY DODATEK POWIEŚCIOWY „GŁOSU PORANNEGO” Z DNIA 26.VII. 1930 R. Nr. 25.



(Ciąg dalszy).

— Przecież nie będzie pani na mnie za to zła? Porzućmy już ten temat i przeżyjmy parę wesołych godzin. A więc jutro wieczorem pozwolę sobie odwiedzić panią w jej garderobie w cyrku Rochusa: Mam nadzieję, że niema tam u pań żeńskiego cerbera, który nie zechce mnie wpuścić z kwiatami? Zasmiała się serdecznie.

— Naturalnie mam cerbera. Będzie on jednak milezał gdy pan się zjawi.

Reveloor podziękował, następnie zapłacił rachunek i wyszli z lokalu. Szybkim spojrzeniem zlustrował szeregi ludzi, spośród których przechodzili: dzięki Bogu nikogo znajomego! Cóż prawda nie potrzebował sobie wiele robić z tego, gdyby go ktoś zobaczył w damskim towarzystwie; jednakże za żadną cenę nie chciał być widziany z Violetą Monte, aczkolwiek musiał przyznać, że artystka robiła doskonale wrażenie. W hallu rzucił się ku nim portjer:

— Samochód?

Reveloor skinął. Portjer zagwizdał i zajechał elegancki wóz. Reveloor pocałował Violetę w rękę, którą podała mu na pożegnanie z samochodem. Podobał jej się ten szczupły, ładny chłopiec z oczyma, w których czaiły się dawne przeżycia oraz niewątpliwa tęsknota do miłości i szczęścia.

— Dowidzenia.

Wóz ruszył z miejsca. Reveloor stał wciąż jeszcze na

miejsu i patrzył w kierunku odjeżdżającego samochodu. Wreszcie wzdrygnął się i zapadł w poduszki stojącego w pogotowiu auta. Łkanie gniotło mu krtań.

— Lu Karell, co za ciemne moce tkwią w twym życiu, że zmusiły cię do prowadzenia takiej podwójnej gry? Czy twe dumne usta przemówią jeszcze raz, czy ty sam rozjaśnisz jeszcze raz mrok, który otacza cię tajemniczo? — rozmyślał.

Po tem, co dziś usłyszał, nie wątpił już ani na chwilę, że Karell i ten niesłychanie odważny włamywacz są jedną i tą samą osobą. A więc słynny artysta cyrkowy...

Wszystko wyjaśniało się: niepojęte czyny, których dokonywał włamywacz, wdrapując się na drapacze chmur i wysokie pałace, a także znikanie bez śladu z przerażających wyżyn. W żyłach Karella krążyła więc krew awanturnika. A jednak był przecież synem króla kopalnianego. Jak, na miły Bóg, zgadzało się to wszystko?

Pewna myśl gnębiła go: A może Lu Karell skłamał, podając się za syna słynnego gieldziarza? Ale przecież łatwo się było przekonać. Dlaczego nie uczynił tego już dawno? Dziś było już za późno. Jednakże dokona tego napewno w ciągu jutrzejszego dnia.

Poczuł chłód i zawiął się w płaszcz, wkładając na głowę cylinder, który przedtem zerwał z rozgorączkowanej głowy. My-

śli jego pobiegły do małego pałacyku, w którym mieszkali, May i Lu. Jęk wydobywał się z jego piersi.

— Lu nie sprowadzaj nie-szczęścia na May, a wszystko będzie ci wybaczone!

Męczony ciężkimi snami, spędził długie godziny aż do świtu. Wstał ogromnie zmęczony. Męmply z niepokojem spoglądał na jego bladą twarz i ciemne kręgi pod oczyma.

— Panie Reveloor, czy pan się źle czuje? Może zawezwać lekarza? — odważył się wreszcie zapytać.

Harry zaprzeczył ruchem głowy.

— Nie, staruszk. Narazie nie chcę jeszcze lekarza. Nie dziw się niczemu w najbliższym czasie, Męmply. Jednakże na dziś wieczór przygotuj mi środek nasenny.

Po paru chwilach wyszedł z domu. W najbliższym urzędzie

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX



Dziś i dni następnych!

Wspaniały program słynnej wytwórni Foxa, zawierający 2 arcydzieła filmowe

— I. —

WEDŁUG LITERY PRAWA

Dramat dziewczęcia, które ukochany człowiek skazuje bezwiednie na zgubę.

W rolach głównych:

Ulubiona i czarująca

Madge Bellamy
i rasowy
amant **Don Terry**

— II. —

Serce Lotnika

Czarujący poemat chwały, miłości i młodości, rozgrywający się między niebem a ziemią

W rolach głównych:

Najpiękniejsza brunetka Ameryki
SUE CARROL
i młodzieńczy
bohater **D. Rollins**

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando **Leona Kantora.**

Początek seansów o 4-ej pp. w sob. i niedz. o 12 w poł. Ceny miejsc najniższe w sob. i niedz. od godz. 12-ej do 3-ej po 50 gr. i 1.— zł.

pocztowym nadał depeszę z zapłaconą odpowiedzią. Poczuł znaczną ulgę. Cóż prawda musiały przejść godziny zanim mogła nadejść odpowiedź. Lecz i ten czas minął i wreszcie doręczono mu depeszę z odpowiedzią. Brzmiała ona:

„Zmarły król kopalniany Ralf Karell uchodził za kawalera. Przekonanie to było mylne. Ralf Karell przekazał w swym testamentie pozostały mu po spekulacjach majątek swej żonie i dwum synom. Spadek został przyjęty przez wdowę i jej dwóch synów, mieszkających chwilowo w New Yorku”.

Reveloor wciąż jeszcze patrzył na trzymany w dłoni papier. A więc i to była prawda. Dzięki Bogu! Nagle Reveloor chwycił się za głowę.

Stągnął przed nim z całą wyrazistością pokraczna postać, na której tkwiła głowa Lu Karella. I człowiek ten wszedł wówczas do domu, w którym mieszkał Lu. A więc jego brat! I matka jego także jeszcze żyła. Jaka jednak była przyczyna dziwnego postępowania Lu? Wprawdzie poszkodowani otrzymali swe pieniądze zpowrotem, jednakże karalność samego czynu pozostała. Czy był to istotnie zakład, czy też Karell był chorobliwie obciążony? Przed oczyma stągnęło mu groźne pytanie; co robić?

Reveloor nie wiedział, Niech się dzieje, co chce, on nie mógł być tym, który zniszczy szczęście May. A to przecież by się

stało, gdyby rodzice May do wiedzieli się odeń prawdy, co właściwie było jego najpierwszym obowiązkiem.

Gdy wrócił do domu, znalazł list od Karella i May. May pisała entuzjastycznie o swem wielkiem, wielkiem szczęściu i życzyła mu serdecznie, aby wkrótce znalazł również wielkie.

Reveloor przyeinał twarz do listu i pozostał tak przez dłuższą chwilę bez ruchu. Wreszcie wstał.

— Czemu wszedłem za kulisy tej tajemnicy? Czy komus przez to pomogę? — myślał.

ROZDZIAŁ XXI

May Karell stała w swym saloniku. Jasno niebieska, powiewna sukienka uwydatniała jej zgrabną postać. Karell lubił delikatny niebieski kolor, gdyż doskonale harmonizował z urodą May.

May oczekiwała dziś swych rodziców. Już kilkakrotnie byli w jej pałacyku. Młodzi Karellowie również odwiedzali już Grensburnów w New Yorku. Czarowny uśmiech okalał usteczka młodej kobiety. Piers podnosiła się westchnieniem radości. May przycisnęła obie dłonie do serca, jakgdyby musiała mocno trzymać swe wielkie szczęście.

Drzwi otworzyły się gwałtownie i Karell przekroczył próg. Niósł pęk wspaniałych róż. Szybko przystąpił do May i zamknął ją w delikatnym objęciu.

D. c. n.

Niezrównana para wspaniałych aktorów, ulubieńców publiczności

Karol Dane i George Artur

w zachwycającym filmie p. t.

Braterska Miłość

następny program w dźwiękowym **Grand-Kinie**

Oficer gwardji królewskiej, potomek arystokratycznego rodu angielskiego na wieść o wojnie podał się do dymisji. Narzeczona jego i 3 przyjaciel oficerów wręczyli mu

Cztery pióra

białe, będące w armji angielskiej oznaką hańby

Dźwiękowy film p. t.

Cztery pióra

jest wykonany przez

Clive Brook
Noah Berry
Richard Arlen
George Fawcett

oraz malownicze oddziały gwardji królewskiej i szkockich górali.

Wkrótce

Wkrótce

Wiadomości bieżące

Osobiste

Z dniem 25 b. m. rozpoczął jednodzienny urlop wypoczynkowy komisarz rządowy kasy chorych m. Łodzi Eugeniusz Łopuzzański.

Podczas urlopu komisarza zastępować go będzie dyrektor kasy dr. Edmund Samborski.

Godziny przyjęć interesantów: poniedziałki, środy i piątki od 12 do 14.

Lustracja

samorządu w Pabjanicach

W dniu wczorajszym naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Jelinek wyjechał do Pabjanic na lustrację.

Lustracja obejmuje całość gospodarki samorządowej m. Pabjanic — magistratu i rady miejskiej.

Po lustracji urząd wojewódzki sporządzi odnośny protokół i wraz z odpowiednimi pouczeniami prześle radzie miejskiej w Pabjanicach. (b)

Pierwsza wywiadowczyń policji kryminalnej w Łodzi

Jak się dowiadujemy, została w dniu wczorajszym delegowana przez główną komendę policji do II brygady policji śledczej w charakterze wywiadowczyń policji kryminalnej Ewa Marońska.

Jest to pierwszy wypadek w Łodzi, gdzie w służbie kryminalnej będzie kobieta.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); Pnińskiego i Cymera (Wólezańska 37); Suke. Leinwebera (Plac Wolności 2); Suke. J. Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska

Oberwanie się chmury w Łodzi

Kilkanaście posesji zalanych wodą. — Straty wynoszą pół miliona złotych

Ongdaj w godzinach popołudniowych po dość ładnej pogodzie zaczęły się nad miastem gromadzić chmury, które spowodowały bardzo lekki deszcz. Jednakże dość częste błyskawice i grzmoty zwiastowały burzę, której nieoczekiwano w tak szalonych rozmiarach, jaką faktycznie okazała się.

Około godz. 9 wieczór spadł ponownie deszcz, połączony z silnym wiatrem i grzmotami. Oberwała się chmura, powodując niesłychane zniszczenie do bytku poważnej części mieszkańców naszego miasta. Deszcz lał jak z cebra. Wzburzone wody poczęły zalewać nisko położone ulice naszego miasta i zbierać się w piwnicach.

Wobec tego, że była już dość późna pora i mieszkańcy piwnic spoczywali już w łóżkach nastąpiła niesłychana panika.

W międzyczasie zaczęły nadjeżdżać poszczególne oddziały straży ogniowej do zagrożonych miejsc, a mianowicie na ulicę Północną 26, Nowomiejską 21 i 27, Piotrkowską 14, 33 i 67, Wschodnią 50, Narutowicza 67, Kopernika 62 i 63, Południową 36, Pomorską 24, Zgierską 19, Kamienną 1, Wolborską 38, Łagiewnicką 43 i 47, Solną 11, Marysińską 16, Pieprzową 7 i 9, Kilińskiego 40, Sikawską 4, Zeromskiego 24, Magistracką 16 i Piotrkowską 17. Straż ogniowa, która miała bardzo uciążliwe zadanie, nie tylko wypompowania wody z zalanych piwnic, musiała również zająć się ratowaniem pozostawionych dzieci, oraz niezbędnych przedmiotów,

przedstawiających cały skarb biedaków.

Nadmiar złego wskutek zalania wodą pogasły światła w miejscach zamieszkiwania, co utrudniało akcję ratowniczą

Największe straty ponieśli właściciele składu mebli przy ul. Nowomiejskiej 21, bowiem zniszczone przedmioty przedstawiają wartość 50.000 złotych. Wobec tego, iż fundamenty po

wyższej posesji były już kilkakrotnie podmywane przez wodę, zachodzi obawa zawalenia się domu. Straż ogniowa pracowała do godz. 4 nad ranem, do którego to czasu udało się przy pomocy nieustannie pracujących pomp wydobyć wodę z zalanych piwnic.

Jak się dowiadujemy straty ogólne spowodowane oberwaniem się chmur, wynoszą około pół miliona złotych. (b)

Inteligencja pracująca żyje w niedostatku

Według danych zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych, z pośród pracowników umysłowych dokładnie połowa zarabia poniżej 260 złotych miesięcznie, bowiem z ogólnej liczby zatrudnionych 14,2 proc. zarabia poniżej 150 złotych, zaś 35,8 proc. — poniżej 260 złotych, ale powyżej 150 zł.

Od 560 zł. do 720 zł. zarabia miesięcznie 5,4 proc. ogółu pracowników umysłowych, powyżej zaś 720 zł. miesięcznie — 7,1 proc.

Sprawca znikł bez śladu...

Morderstwo! Mrozący w żyłach krew rozpaczliwy krzyk przerwał gwałtownie ciszę nocną. Z hukiem i trzaskiem warczy motor nadjeżdżającego w szalonym pędzie auta z policją śledczą, spieszącą na miejsce przestępstwa. Stanęli. Obładowani torbami, tekami i aparatami wkraczają do „Luna-Parku“, który pomimo późnej pory jest oblegany przez liczne rzesze tłumów, żądnych wyświetlenia tej dręczącej zagadki. Niemniej tłumnie podaży niewątpliwie do kina publiczność, aby obejrzyć najnowszy film „UFY“ p. t.

Jezioro miłości

i znaleźć w nim rozwiązanie tajemnicy morderstwa w „Luna-Parku“

Najbliższa premiera kina Palace

Na pytanie w którym z kin

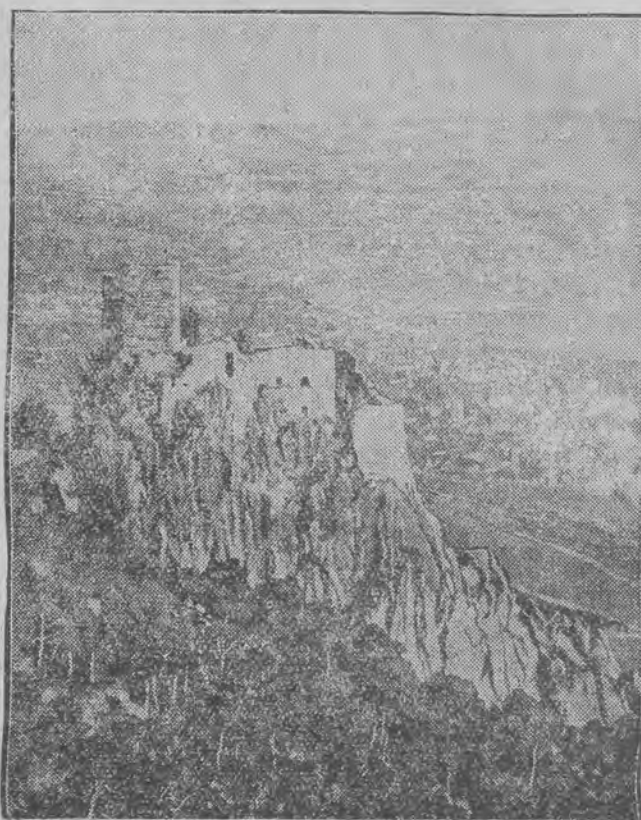
warszawskich i łódzkich wyświetlany jest obecnie najlepszy film?

Wszyscy zgodnie odpowiadają!

w Grand Kinie, gdyż demonstrowa

Trubadurzy z New-Jorku

Piękno krajobrazu



Ruiny Ulrichsburgu pod Rappoltsweiler w Alzacji

Kradzież w Banku Polskim

Inkasentowi Tow. Akc. Silberstein wyciągnięto z teczki 9 tysięcy złotych

W dniu wczorajszym udało się do urzędu skarbowego Banku Polskiego, mieszczącego się przy Alei Kościuszki 14 inkasent firmy tow. akc. M. Silberstein, Stanisław Piątkowski. Przybył on celem wpłacenia należności skarbowych oraz wykupienia wksli.

Początkowo udało się on do banku, gdzie wręczył kasjerowi pewną sumę, pozostawiając w teczce jeszcze 9.100 złotych na dalsze płatności. Gdy otrzymał zapłacony weksel i zamierzał włożyć go do teczki skórzanej, ku wielkiemu swemu

przerazeniu stwierdził, iż pieniądze całe zostały mu wykradzione przed chwilą.

Inkasent wszczął natychmiast alarm. Zarządzono zamknięcie wszystkich wyjść, lecz nie natrafiono w lokalu na nikogo podejrzanego.

Okazuje się, iż inkasent położył teczkę na ladzie obok okienka i w tej samej chwili prawdopodobnie obserwujący go złodziej wykorzystał ten moment i pieniądze wyciągnął.

Policja prowadzi energiczne dochodzenie, celem schwytania sprawcy kradzieży.

Kradzież w firmie „Kodak“

Złoczyńcy po wycięciu szyby wystawowej skradli kilka aparatów

Wczoraj nad ranem przechodzący ulicą Piotrkowską patrol policji zauważył, iż szyba wystawowa firmy „Kodak“ przy ulicy Piotrkowskiej 121 jest wycięta i że wystawa jest wypróżniona.

Przypuszczając, że została dokonana kradzież policja skomunikowała się natychmiast z przedstawicielem tutejszego oddziału firmy, p. Arturem Prądą, zamieszkałym przy ulicy Targowej 15.

Przybywszy na miejsce zeznał on, iż poprzedniego dnia kradzieżnicy przed wystawą kilku wyrostków i zamieniając ze sobą różne zdania, wskazywali na wystawę. Dlatego też

uważa on, iż kradzież ta była planowana nad ranem w chwili gaszenia przez elektrownię światła ulicznego.

W myśl tych zeznań wszczęto dochodzenie, które doprowadziło do aresztowania kilku złodziejów.

Narazie nie przyznają się oni do dokonania kradzieży, wynoszącej sumę około tysiąca złotych, mimo wszelkich przesłank, mówiących za tem.

Nie zapominajcie o pojeniu zwierząt

NASTĘPNY PROGRAM

DŹWIĘKOWEGO KINA „CAPITOL“

100 proc. film dźwiękowo-śpiewny i mówiony

ZAKŁĘTA RZEKA

Reż. FRANKA LOYDA.

z czarującą

BETTY COMPSON

i RYSZARDEM

BARTHELMESSEM

Strzały przed „Barem Udziałowym”

Pijany gość, nie mogąc znaleźć dzwonka do dozorczy — usiłował otworzyć bramę kulami rewolwerowymi

W dniu onegdajszym przybył do Łodzi z Żelowa, pow. łaskiego właściciel majątku Władysław Błażuna w sprawach handlowych.

Po załatwieniu wszelkich spraw, Błażuna udał się na kolację do „Baru Udziałowego”. W czasie kolacji nie obeszło się bez alkoholu. Około godz. 5.30 rano Błażuna spostrzegł, że jest już najwyższy czas, aby pójść się trochę przespać.

Po uregulowaniu rachunku reszdek on na dół. Nie zastawszy dozorczy w bramie, począł szukać dzwonka. Napróżno jednak. Był on tak nieatrakcyjny, że kompletnie nie wiedział co się z nim dzieje. Po kilkunastu bezskutecznych poszukiwaniach dzwonka, Błażuna

zdeenerwowany wyciągnął rewolwer i począł strzelać w zamek, usiłując w ten sposób otworzyć bramę.

Tymczasem na odgłos strzałów mieszkańcy domu zbudzeni, przypuszczając, że to napad bandycki, poczęli wzywać pomocy. Zrobił się nieopisany chaos, wśród którego już do prawdy nie można było stwierdzić, co się właściwie stało.

Przechodzący podówczas ulicą patrol policyjny 7 komisariatu na odgłos strzałów podbiegł do bramy, lecz w tej samej chwili kule przebiły bramę, wylatując na ulicę.

Wobec takiej sytuacji patrol począł dzwonić do bramy. Dozorca jednak nie nadchodził. Dopiero gdy strzały ucichły,

dozorca otworzył drzwi. Policjanci z rewolwerami w ręku weszli do bramy i tu dopiero okazało się co było przyczyną strzałów.

Władysława Błażuna, właściciela majątku w Żelowie zaprowadzono do 7 komisariatu P. P. (p)

Odroczenia wojskowe dla studentów zagranicznych zakładów naukowych

Na listę zagranicznych uczelni wyższych, których słuchaczom przysługują prawa takie same, jak studentom uniwersytetów krajowych, odnośnie uprawnień w dziedzinie służby wojskowej, wciągnięta została również wyższa szkoła budownictwa w Wejmarze (Staatliche Bauhochschule Weimar). W związku z tem studentom polskim, studującym na tej uczelni, przysługuje również prawo do korzystania z odroczeń służby wojskowej. (a)

Dodatkowe komisje poborowe

W poniedziałek, dn. 28 i we wtorek, dn. 29 b. m., urzędować będą przy Al. Kościuszki 21 dodatkowe komisje poborowe dla rocznika 1908 i mężczyzn starszych roczników, którzy nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Na dodatkowe komisje mogą stawić się ci, którzy otrzymali wezwania ze starostwa grodzkiego. (b)

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL”

Dziś i dni następnych!

Film dźwiękowo-śpiewny Ilustrujący hulaszczę i pełne rozpusty życie arystokracji, przepych i bogatostwo salonów książęcych

MARSZ WESELNY

Autor, reżyser i bohater głównej roli

ERICH VON STROHEIM

Współudział biorą:

FAY WRAY Cesare GRAWINA

Upojne pełne czaru, melodie walca. Wielkie sceny w kolorach naturalnych.

Nad program: Dodatek kreskowy Fleischera p. t. „Przysięgi małżeńskie”

Początek o godz. 5.30, w soboty i niedziele o 2-ej.

Co się dzieje w Tomaszowie?

(Telefonom od specjalnego korespondenta „Głosu Porannego”)

DZIECI NA KOLONIACH LETNICH.

Onegdaj powróciło 60 dzieci z kolonii letnich, założonych we wsi Jakubów przez zarząd miasta Tomaszowa.

Jak dodatnio wpłynął pobyt dzieci na kolonjach na ich zdrowie, świadczy fakt, że przybrały one wiele na wadze, co stwierdził lekarz miejski podczas badania w gmachu ratusza.

Najmniejszy przyrost wagi dziecka wynosi 1 kg. 80 dkg., najwyższy zaś przeszło 5 kg.

Dzieci, które korzystały z kolonii, zebrały się w sali posiedzeń rady miejskiej, celem złożenia podziękowań prezydentowi miasta za udzielenie im możności skorzystania z wywczasów letnich na wsi, a następnie w słowach wdzięczności złożyły olbrzymi wieniec z kłosów własnej roboty oraz bukiet kwiatów polnych, wznosząc jednocześnie okrzyki na cześć prezydenta i zarządu miasta.

Na zakończenie uroczystości dzieci odśpiewały cały szereg pieśni szkolnych.

Pan prezydent w krótkich słowach podziękował dzieciom

za pamięć i życzył im owocnej pracy w nadchodzącym roku szkolnym.

Dziś wyjeżdża na kolonie do tej samej miejscowości następna i ostatnia partja dzieci w liczbie 70, które pozostaną na wsi do końca wakacji.

Dzieci na kolonjach znajdują się pod opieką sił fachowych.

Od czasu do czasu inspekcji kolonii dokonuje osobiście pan prezydent Smulski.

ŻYCIE ZWIĄZKOWE.

Na odbytem ogólnym zebraniu członków związku pracowników komunalnych i użyteczności publicznej, na którym dokonano wyboru nowego zarządu w składzie: prezes — Mazurkiewicz, wiceprezes Mazurek, skarbnik — Jakubowicz, członkowie zarządu — Dobrowolski i Winiarski, popelniono cały szereg nieformalności, wobec czego zarząd ten uważany jest, jako tymczasowy.

Ze względów powyższych prezes związku, p. Mazurkiewicz zrzekł się swego stanowiska, zaś funkcje zastępcze do czasu ponownych wyborów pełni wiceprezes Mazurek.

AMATORKA CYRKU.

Bawiący od tygodnia w Tomaszowie cyrk tak oczarował wszystkich swymi atrakcjami, że nawet Zenobia Gwodera, aczkolwiek nie miała grosza przy duszy, postanowiła wybrać się choć na ostatnie przedstawienie.

Udała się więc do sąsiadki Grudzińskiej Frydy z prośbą o pożyczkę 3 zł., lecz spotkała się z odmową.

Alę Gwodera nie zrezygnowała ze swego zamiaru. Będąc dobrze obznajomiona z rozkładem mieszkania przyjaciółki, a znając także miejsce przechowywania pieniędzy, wyjęła z otwartej szuflady 50 zł., pozostawiając jeszcze 70 zł.

Po kilku godzinach dopiero Grudzińska spostrzegła kradzież i zaraz podejrzenie rzuciła na swą znajomą, czem także podzieliła się z policją.

Ciekawe, czy zamiast do cyrku Gwodera nie dostanie się gdzieindziej.

W niedzielę, dnia 27 lipca r. b. o godz. 1-ej w południe na cmentarzu w Warszawie odbędzie się żałobne nabożeństwo i odsłonięcie pomnika w 1-szą bolesną rocznicę śmierci

B. P.

Zygmunta Hermana

magistra filozofji

na które krewnych i przyjaciół zaprasza

1378

Rodzina

Fryzjerzy u min. Składkowskiego

Delegacja prosiła o zezwolenie na pracę w niedzielę

Na początku czerwca ministerstwo spraw wewnętrznych w specjalnym okólniku do p. wojewody wyjaśniło, że ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu stanowi, że w niedzielę i święta oznaczona w ustawie praca w zakładach przemysłowych i handlowych jest wzbroniona.

Wyjątki od tej zasady czynione są przez tę ustawę dla niektórych przedsiębiorstw, do których jednak zakładów fryzjerskich nie włączono.

Tylko w przypadającym 6-dniowym okresie, poprzedzającym wigilję Bożego Narodzenia. Wielką Sobotę i Niedzielę zezwala się na otwieranie za-

kładów fryzjerskich od godz. 1 do 6 p. p.

W związku z tem zgłosiła się w dniu wczorajszym do ministra Składkowskiego delegacja fryzjerów, która przedstawiła obszerny memoriał, uzasadniający konieczność rozszerzenia interpretacji ustawy w kierunku zezwolenia na pracę w dni świąteczne i niedziele w godzinach rannych. P. Minister zaznaczył delegacji, że w sprawie tej porozumie się po razna jomieniu się z nią z ministrem pracy i opieki społecznej.

Przy sposobności minister Składkowski zwrócił uwagę delegacji, że w dalszym ciągu kładzie nacisk na stan sanitarny zakładów fryzjerskich.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski

Teatr Miejski	dziś 26
„Pieśń swego niedoli”	12.00
„Dzień i noc”	4.00
„Miasto Żydów”	8.45
Teatr Park Staszica	dziś 9.00
„Letni Karnawał”	
czyli „Wszystko dla Was”	

Dziś 3 przedstawienia:
O godz. 12 w poł. po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Pieśń swego niedoli”

O godz. 4-ej — „Dzień i noc”.
O godz. 8.45 wiecz. — „Opowieść o Herszlu z Osropola”.

TEATR REWJI W PARKU STASZICA.

Dziś i dni następnych o godz. 9-ej wiecz. po cenach od 75 gr. do 4 zł. imponująca rewja p. t. „Letni karnawał czyli Wszystko dla Was”.

W programie doskonale numery jak: „Pijana baba wracająca z jarmarku” w wykonaniu Mrozińskiego, która wywołuje na widowni huragan śmiechu, „Jewrele się kształcą”, obdarzani codziennie przez publiczność rzęsistymi brawami, oraz „Buster Keaton szaleje”, „Życie zaczyna się jutro” itd. Widownia zabezpieczona od chłodu i deszczu. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR POPULARNY

Dziś o godz. 8.45 na pożegnanie sezonu premiera rewji w 18-tu częściach „Pegaz pod gazem”, urozmaicona mnóstwem barwnych i efektownych numerów.

CHÓR ROSYJSKI W TEATRZE POPULARNYM

Jutro, t. j. w niedzielę o godz. 12 w południe jedyny występ chóru rosyjskiego z udziałem 20 osób po dyrekcją M. Szarko. Część solowa Szczuckaj (sopran) i Rozen (bas), chór męski i mieszany oraz tańce uzupełnią całość programu, który wykonany będzie w pięknych narodowych kostjumach rosyjskich.

Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. już do nabycia w kasie teatru od 11 rano do 3 i od 5 do 10 wiecz.

Bolszewizacja muzyki

W jednym z ostatnich numerów „Wieczerniej Moskwy” ukazał się artykuł niejakiego Bluma na temat bolszewizacji muzyki. Autor pisze m. in. „Czas już skończyć z tym miewszewizmem (biernością wobec planów bolszewickich)”, który panuje w dziedzinie naszej muzykologii. W ten zaniedbany kąt skierować należy przedewszystkiem ostrą promień marksizmu i dialektyki”.

I-szy dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „Splendid”

Dziś i dni następnych!

I-szy dźwiękowo-śpiewny i mówiony film produkcji FRANCUSKIEJ

ŚPIEWAK MONTPARNASU

zaszczycony protektoratem J. E. Ambasadora Francji stanowiący w kinematografii dźwiękowej niezwykłą rewelację.

„Śpiewak Montparnasu”

Przepiękna muzyka! Melodyjne pieśni! Symfonia dźwięków! Urozmaicona fabuła!

Wspaniały głos bożyszczka opery paryskiej Andre Beuge!

Oryginalna inscenizacja „Don Juana” z udziałem chórów i artystów słynnej opery paryskiej. Pojęcie o godz. 4, 6, 8 i 10 w

Ceny miejsc w sezonie letnim: zł. 1, 2, 3.—

Olbrzymi wybór
Rakiet
i ogni bengalskich
w 50 odmianach poleca
A. J. OSTROWSKI
PIOTRKOWSKA 55
tel. 203-54



Film z Polą Negri i St. Jaraczem

Grupa kapitalistów zagranicznych zainteresowała się produkcją filmową polską.

Kapitałiści zagraniczni postanowili wkrótce przystąpić do budowy wielkiego atelier filmowego w Warszawie, w którym nakręcą filmy dźwiękowe nie tylko po polsku, ale także w wersjach innojęzycznych.

Jako pierwszy film konsorcjum projektuje „Panią Walewską” z Polą Negri w roli tytułowej i Stefanem Jaraczem, jako Napoleonem.

Na łódzkich ekranach

**„Śpiewak z Montparnass'u”
w dźwiękowym kinoteatrze „Splendid”**

Śpiewak z Montparnass'u, pierwszy dźwiękowo-śpiewny film produkcji francuskiej, musi zaciękać każdego miłośnika srebrnego ekranu, skoro dotychczas oglądało się jedynie i wyłącznie podobne obrazy świetlne montowane przez wytwórnie amerykańskie lub berlińską Ufa. Treść w rzucie perspektywnym wysoce aktualna nie przez sam dobór i zestawienie wydarzeń, ile raczej przez ich ujęcie i oświetlenie.

Przypadek prowadzi młodego, kawiarzianego śpiewaka Tony Landrin wraz z małym braciśkiem Jacquoim na przedmieścia w dzielnicę wytwornych pałacików i pięknych, stylowych will. Tam, przed jednym z takich domków znajdują piękną naszyjnik pereł, który przed chwilą zgubiła słynna artystka teatru Opera Comique w Paryżu pani Huguette Bouquet...

Tony Landrin jest szlachetnym i oddaje perły właścicielce...

W stylowym salonie-buduarze toczy się rozmowa o muzyce i sztuce... Osmielony uśmiechem wielkiej artystki Tony Landrin śpiewa swoje najlepsze piosenki, te, które porywają publiczność w małej restauracji „Pod bzm” i te, które tak kocha jego matka — przekupka, handlująca warzywem w halach centralnych.

Niezwykła sytuacja, urok otoczenia i czar kobiecości pięknej pani podniecają śpiewaka z Montparnass'u i ukazują zdumionej Huguette wielki, prawdziwy jego talent...

W tej chwili zjawia się książę Armand Hubert, wytworny i zimny światowiec, przyjaciel pani Bouquet, spokojny i opanowany, w głębi serca zazdrosny i zdolny do gwałtownych czynów.

Ocenia natychmiast walory artystyczne bulwarowego śpiewaka, ale widzi jednocześnie dziwną skłonność swej kochanki dla tego chłopca z przedmieścia.

Gdy więc zaproszony przez nią Tony w specjalnie zakupionym garniturze wieczorowym (przenoszonym smokingu) przybywa na przyjęcie i na prośbę pani Bouquet ma odśpiewać coś ze swego repertuaru — książę podsuwa mu myśl, by wybrał którąś z rubasznych piosenek ulicy.

Śpiew Tony Landrin wywołuje zdumienie, a później oburzenie słuchaczy... fatalne nieporozumienie i śpiewak z Montparnass'u wraca do swoich z bolesnym uczuciem, iż dotknęła go niezashzona krzywda.

Mijają dni i miesiące. Pewnego wieczoru pani Bouquet z całym towarzystwem znajduje się na premierze Don Juana w wielkiej operze paryskiej, a wśród statystów w prologu Tony Landrin nieznany, nieoceniony, jeden z wielu...

I znów przypadek — choroba wielkiego artysty, który odtwarza postać Don Juana na scenie... Tony decyduje się szybko, bo w loży proscenium widzi tę, którą już kocho oddawna, i wie, iż w jej obecności i dla niej będzie dobrze śpiewał.

Natychmiast za kulisami odbywa próbę głosu i świetny znawca śpiewu i ludzi — dyrektor opery oddaje mu czołową rolę... Śpiew Tony Landrin jako Don Juana jest bolesnym wyznaniem i skargą serca, jest rozekaną modlitwą miłości, złożoną u stóp Hougett'y, która teraz odczuwa ogrom uczucia i wodzi uznanie dla jego talentu...

Dalej wydarzenia następują z błyskawiczną szybkością... Sława, uznanie, wyjazd do Ameryki, dużo pieniędzy, radości i wzruszeń, a po roku... powrót do kraju. Z nieśmiałego, biednego chłopca z Montparnass'u, co o podeszwę pociera zapalkę — wytworny w stroju prawdziwego gentlemana, artysta z Bożej łaski i wciąż jeszcze czuły i delikatny kochanek...

Hougetta Bouquet nie oprze się jego czarowi...

Film ma wytworne, dyskretne zakończenie. Przeżycia bohaterów, ukazane na barwnym, żywym tle paryskiego życia od wyżyn bogactwa i przepychu do nizin zaułków i kramu Grinsburga ze starzyzną.

Dźwiękowość oddaje rozmowy i szmery, hałasy ulicy i wrzaski przekupniów w halach, a wszystko przeplatają i łączą słowa cudownych piosenek, śpiewanych wyraziście i czysto przez Andre Bauge, odtwórcę roli Tony Landrin...

Wrażenie pozostaje miłe, radosne, niecodzienne.

**Nowy sposób odmładzania
Stwierdzenie nowego hormonu seksualnego**

W tych dniach na łamach kopenhaskiego tygodnika lekarskiego „Ugeskrift for Laeger” została opublikowana przez dwóch młodych uczonych, dra med. Chrystjana Hamburgera i kand. farm. K. Bjer gaarda, praca o sporządzeniu i zastosowaniu w Instytucie patologii ogólnej uniwersytetu kopenhaskiego preparatu o składzie hormonu przedniego płata przysadki mózgowej.

W pracy swej uczeni kopenhascy opierali się głównie na badaniach znakomitych uczonych niemieckich tej miary co Steinach i Aschheim, dotyczących zawartości tych substancji. Zasługa niemieckich uczonych pod tym względem polega głównie na stwierdzeniu istnienia oprócz hormonu, wpływającego na wzrost, hormonu seksualnego, różniącego się tem od innych hormonów seksualnych, że wywiera swe działanie zarówno na mężczyzn jak i kobiety. Zasto-

sowanie wyciągu z przedniego płatu przysadki mózgowej posiada w medycynie kolosalne zastosowanie wszędzie tam, gdzie chodzi o doprowadzenie do stanu normalnego działalności gruczołów rozrodczych. Z niego też skorzystał Steinach przy swem słynnym „odmładzaniu”.

Wspomnieni uczeni kopenhascy pod kierunkiem prof. uniwersytetu Olufa Thomsena stosowali już preparat u zwierząt w pewnych wypadkach nerwowości, spowodowanej zakłóceniem funkcji sfery płciowej. Rezultaty wypadły nadszpodziewanie dobrze. Preparat ten sporządzony jest bądź w postaci białozółtawego proszku, albo żółtawego płynu bez zapachu i całkowicie pozbawiony jest właściwości trujących. Działanie preparatu uwidacznia się tylko po zastosowaniu go w postaci zastrzyku, nie zaś w postaci specyfiku wewnętrznego

Program wyścigów konnych

na torze w Rudzie Pabjanickiej na dzień dzisiejszy

GONITWA I.

Nagroda 1,200 zł. Dystans 2100 mtr.

Hołubiec og. c. gn. Grona oficerów 19-go pułku Ułanów.

Dalia kl. kaszt. K. Dzierzbickiego.

Resonance B. W. kl. gn. B. Peretjatkowicza.

Harda kl. kaszt. st. „Ktery-Szepietów”.

Irade kl. gn. R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko.

GONITWA II.

Nagroda 1,800 zł. Gonitwa z płotami. Dystans 3200 mtr.

Con Amore kl. sk. gn. Przylęckiego.

Igor og. gn. W. Daszewskiego.

Alfa II kl. gn. P. Abramowicza.

Lobredner og. gn. J. Sosnowskiego

Herold og. gn. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych

Kinmal og. gn. W. Mirnego.

GONITWA III.

Nagroda 1,500 zł. Dystans 900 mtr.

Ixora kl. gn. K. hr. Zamoyckiego i M. Radwana.

Hajduk II og. sk. gn. J. Łyżwińskiego.

Biszka kl. kara W. Daszewskiego.

Harfa II kl. gn. J. Łyżwińskiego

Nurmi og. kaszt. M. Butkiewicza

Eppur si Muove kl. sk. gn. H. Strzezińskiego.

Kunktator og. gn. W. Andersa.

GONITWA IV.

Nagroda 2,100 zł. Dystans 1,600 mtr.

Fanfara II kl. sk. gn. B. Peretjatkowicza

Flordia II kl. gn. B. Peretjatkowicza.

Droga kl. gn. S. Bronikowskiego.

Moja Miła kl. kaszt. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów.

Dzik og. kaszt. K. Dzierzbickiego.

Ibanez og. gn. st. „Ktery - Szepietów”.

Nil og. kaszt. T. Przylęckiego.

Haga kl. gn. M. i T. Babeckich.

GONITWA V.

Nagroda 1,200 zł. Dystans 1,300 mtr.

Floryda kl. gn. H. Strzezińskiego.

Orferja kl. gn. B. v. Falkenhayn

Fanfara III kl. kaszt. A. Possartowej.

Rekord og. gn. st. „Ktery Szepietów”.

Belle Aneri kl. sk. gn. A. Głzowskiego.

Wielmożna kl. kaszt. C. Kozierowski.

Dalia kl. kaszt. K. Dzierzbickiego.

Izda kl. gn. H. Cichowskiego.

Irade kl. gn. R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko.

Hołubiec og. c. gn. Grant oficerów 19-go pułku Ułanów.

Brawura kl. gn. K. bar. Rómmla

GONITWA VI.

Nagroda 1,300 zł. Gonitwa z przeszkodami. Dystans 3200 mtr.

Labora kl. gn. B. v. Falkenhayn.

Klarika kl. kaszt. E. Kownackiego i W. Ujejskiego.

Caraipe og. gn. K. bar. Rómmla

Bajeczka kl. gn. S. Dowgialło.

Groźny og. c. gn. Grona oficerów 9-go pułku Strzelców Konnych.

Igor og. gn. W. Daszewskiego.

Eskapada kl. sk. gn. L. Donnera

Edynburg og. kaszt. S. Bronikowskiego.

GONITWA VII

Harriman og. gn. K. hr. Zamoyckiego i M. Radwana.

Allier og. gn. W. Andersa.

Etyl og. gn. S. Bronikowskiego

Ewiatr og. kaszt. st. „Ktery - Szepietów”.

Diane de Poitiers kl. gn. R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko.

Ibanez og. gn. st. „Ktery - Szepietów”.

Guzoban og. c. kaszt. K. i S. Enđerów.

Fanfara II kl. sk. gn. B. Peretjatkowicza.

Moja Miła kl. kaszt. Grona oficerów 1-go pułku Szwoleżerów.

GONITWA VIII

Nagroda 1,500 zł. Dystans 2100 mtr.

Dziarska kl. kaszt. J. Strużyńskiego.

Farsa kl. gn. W. Daszewskiego.

Alfa II kl. gn. P. Abramowicza.

Murman og. gn. W. Mirnego.

Alembik og. kary W. Andersa.

Piruet og. kaszt. Grona oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza.

Gwiazda kl. gn. T. Przylęckiego.

Bilitis II kl. gn. R. Kwiatkowskiego i L. Żelazko.

Filut og. gn. S. Mroczkowskiego.

Monte Carlo og. kaszt. st. „Ktery - Szepietów”.

Dama kl. kaszt. K. Dzierzbickiego.

Nasze typy

- 1) Resonance, Harda.
- 2) Igor, Alfa II, Kinmal.
- 3) Nurmi, Iksora.
- 4) Ibanez, Moja Miła.
- 5) Rekord, Hołubiec.
- 6) Groźny, Igor, Bajeczka.
- 7) Stajnia „Ktery - Szepietów”
- 8) Farsa, Filut, Alfa II, Monte Carlo.



Dziś i dni następnych!
Czołowy film wytwórni wiedeńskiej „Sascha-film” reżyserji Michała Kertesa p. t.

**ROMANS
KSIĘŻNICZKI de VALOIS**

Monumentalny dramat historyczny, osnuty na tle romansu mieszczański z pretendentem do tronu według sztuki Artura Schnitzlera.
Film, który treścią i szalonym bogactwem wystawy przewyższa wszystkie dotychczasowe arcydzieła tego rodzaju.

W rolach głównych uroczą para kochanków

**Agnes hr. Esterhazy
Michał Varkonyj**

UWAGA! Ceny miejsc znacznie niższe!

Na wieczorowe seanse miejsca po zł. 1.— i zł. 1.50.

doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera.

Początek seansów o g. 4.30 pp. w sob. i niedz. 1.30. Na 1-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.

Sala dobrze wentylowana.

Teatr Rewji w Parku Staszica

Ostatnie kilka dni o godz. 9 wiecz.

Wielka rewja przebojowa w 2 aktach, 18 obrazach p. t.

**„LETNI KARNAWAŁ”
czyli „Wszystko dla Was”**

Najpiękniejsze obrazy:

- Maskarada
- Na naszym podwórku
- Buster Keaton szaleje
- Pieśniarz ulicy
- Życie zaczyna się jutro...
- Dożynki
- Boston miłości
- Fox — follestique
- Yewellerys się kształcą

Udział przyjmują pp. Jakubińska, Martini, Niemiżanka, Orlińska, Puchniewska, Butkiewicz, Górowski, Michalak, Mroziński, Tatarkiewicz, Winawer, Woskowski, Woszczerowicz i inni.

Tańcza pp. Bargielska, Szmarówna i Szmar.

**Ceny znacznie niższe
od 1 do 4 zł.**

Radjo najlepszym propagatorem rodzimego piśmiennictwa i mowy ojczystej

Piękna idea Żeromskiego wcielona w życie

Ciekawa rzecz jest stwierdzić, jak wszelka zdobycz techniki, wszelki krok naprzód w dziedzinie kultury materialnej, roznieca żar nowatorstwa w najodleglejszych dziedzinach życia.

Z tego punktu widzenia wielka sprawa cywilizacji staje przed nami jak biblijna zjawia się gorącego krzaka, trawionego od wewnątrz nieposkromionym zarzewiem czujnej, technicznej inwencji.

Wpływ wynalazków na sztukę, naukę, oświatę, układ stosunków społecznych, sposób pojmowania życia i współżycia, mógłby stanowić przedmiot wielotomowej pracy. Od prostej wymowy trójbarwnych rysunków, zdobiących ściany przed historycznych jaskiń do malarskiego misterjum Van Dyck'a o Adoracji Baranka; od czterech taktów formingi do polifonii orkiestry o licznym, instrumentalnym zespole najostatniejszej doby; od życia plemion pasterskich do ludowladzich nakazów nowoczesnego świata pracy — też pracy, wykonywanej pospół z maszyną; od Hipokrata do Pasteur'a, od Talesa do Einsteina, można przeciągnąć linję, łączącą całkowicie niemal w płaszczyźnie rozwoju techniki. W każdym czasie, w każdym okresie dziejów — nauki, sztuki i życie społeczne jest właśnie takie, na jakie pozwala, czy też jakie dyktuje współczesny stan umiejętności technicznych. W każdym czasie, w każdym okresie dziejów — człowiek korzysta z tych umiejętności na wszystkich polach swej działalności, stwarzając nowe techniki dla starych — myślowych, artystycznych, lub organizacyjnych — czynności, bądź rozszerzając nagle zmały zasięg tego lub innego, kulturalnego człowieka.

Zarówno jedno, jak drugie, zamierzam wykazać dzisiaj w dziedzinie literatury, nawiedzonej przez nowoczesną technikę.

Więc przedewszystkiem fakt, stahowiący do pewnego stopnia wydarzenia literackie: antena stała się czynnym ośrodkiem nowej, literackiej techniki; techniki, opartej na wyrazistości, plastyce i dźwiękowych wartościach słowa; techniki, stwarzającej pewien styl, pewną szkołę.

Dalej radjofonia w poszukiwaniu jędrnego wyrazu, poszła śladami największych mistrzów słowa, piastując tradycję i artystyczną kulturę gwary i narzecza, przeniesionych na grunt piśmiennictwa.

Mimowoli przychodzi na myśl słowa Sł. Żeromskiego: „Należałoby zbadać gwary ludowe wszystkich okolic i odszukać w nich pod zewnętrzną naleciałością, którą wieki sypały, złotą żyłę mowy słowiańskiej, czysty język piastowski...”

„Trzeba zbadać mowę cieślów, mularzów, kopaczów ziemi, górników; rozpatrzeć język rolnika, pastucha, rybaka na wybrzeżu bałtyckiego między morza, na brzegu jezior i rzek, ażebym dociec do statków i rzeczy najprostszych, najpierwotniejszych, które trwały takie same jak dzisiaj, na setki lat przed Gallusem.

„W słownictwie pracy dostrzeże się łatwo niesłychane bogactwo.

wielkich przepych metafor, wyskakującej z samej roboty — przenośni, odzwierciadlającej i streszczającej jakby w logarytmie genialnie powziętym, — dzieło ciała; rodzącej się z nagłą, a wiernie, trafnie jak samo uderzenie ręki tworzącej fizycznie”.

Są to właśnie wytyczne słownictwa radjofonii. Ale poza doborem artystycznego tworzywa, szkoła radjofoniczna przytrzymuje się jeszcze, zwłaszcza w słuchowisku, pewnych swoistych zasad zwięzłości i tłumaczącej się bez komentarzy, kompozycji, a więc zasad, które mogłyby z powodzeniem znaleźć zastosowanie w utworach przeznaczonych na scenę.

Nie przesadzając zresztą skuteczności wpływu radjofonii poza sferę mikrofonu, wystarcza nam fakt wzbogacenia dziedziny sztuki galeją piśmiennictwa, dostosowaną do warunków rozgłosu.

Przechodzimy do drugiej z kolei, ważniejszej strony przedmiotu, mianowicie do rozszerzenia zasięgu literatury za pomocą nowoczesnej techniki; i znowu tę technikę reprezentuje antena.

Tu na pierwszy plan występują „Wieczory autorskie“, zapewniające pisarzom, zwłaszcza u nas w Polsce, dzięki transmisjom ich słowa na całą Rzplitą — dosłownie „szeroki rozgłos“ i jednający im popularność.

Drugim stosowanym przez radjo, niemniej skutecznym środkiem krzewienia literatury jest, w stosunku do prozy — artystyczne opracowanie tekstu pod względem lektorskim; w stosunku zaś do poezji — dobra głosowa, podmalowana na muzykę, interpretacja utworów poetyckich, których piękno, w ten sposób uwydatnione, staje się istnym objawieniem dla wielu radjoodbiorców.

Nie trzeba chyba dochodzić, że wszystkie te środki bardzo wydajnie zwiększają popyt na książkę i czynią z radja instytucję, zastępującą z systemem i bezstronnością — dawną, przygodną i zmienną mecenaturę królewskich i książęcych dworów.

Lecz radjo sieje selekcyjnie ziarno rodzimej literatury nie tylko w granicach kraju. Niwą tego siewcy jest — świat, a ciekawość rozbudzona międzynarodową wymianą programów, nie ogranicza się już do muzyki. To też przekładowa literatura zyskuje w radjo rzeczownika a sprawa przekładów na języki obce rodzimych arcydzieł, staje się o tyle aktualniejszą i bliższą realizacji, iż „rozgłos“ radjofoniczny, ułatwiający zbyt książki, sprzyja wydawnictwom, dodając śmiałości wydawcom.



Trudno wyczerpać w tem miejscu tak obszerny temat, jak wzajemny stosunek radja i literatury. Nie mogę się jednak oprzeć pokusie przytoczenia na zakończenie następującego ustępu z „Projektu Akademii Literatury Polskiej“ Sł. Żeromskiego.

„Literatura — powiada Żeromski — winna się zdobyć na instytucję czysto literacką — jeżeli wolno użyć nieco bombastycznego tytułu — na Akademię Literatury Polskiej.

„W mojem przekonaniu przemawiają za tą koniecznością trzy względy:

1. Sprawa czystości i piękności języka.

2. Sprawa rozszerzenia kultury literackiej na szerokie warstwy inteligencji i ludu.

3. Sprawa obrony twórczości wolnej“.

Dziwnym zbiegiem okoliczności wszystkie powyższe sprawy stały się z mocy własnych rozwojowych nakazów radjofonii — najbardziej podstawowymi postulatami literatury radjowej. W ten sposób bez „bombastycznego tytułu“, nieoficjalnie, nieuroczyście, w mozołe dnia powszedniego, „Radjo“ spełnia niedocenianą rolę pożytecznej instytucji literackiej.

Kronika

SLUCHOWISKO DLA DZIECI W „POLSKIM RADJO“. Halo, najmłodszy radjosluchacz, radjosluchaczka i radjosluchaczka! Dziś w sobotę, dnia 26 lipca o g. 6-ej po poł. wszystkie rozgłosie polskie transmitują z Wilna całodzienne piękną audycję dziecięcą. W programie przesłuchane i pełne poezji słuchowisko na tle baśni Marjana Gawalewicza p. t. „Matka Boska, najlepsza Opiekunka“, w radjofonizacji znanej „radjo - mamusi“ wileńskiej, p. Hohendingerówny i w wykonaniu artystów teatru wileńskiego.

WESOLY KABARET Z... PLYT GRAMOFONOWYCH. Dziś w sobotę 26 b. m. o godz. 23,00 na daję „Polskie Radjo“ wesoly kabaret z płyt gramofonowych, z udziałem popularnego prelegenta radjowego, red. Jana Piotrowskiego, jako

konferensjera. Dwie pierwsze próby tego rodzaju zostały uwieńczone zupełnie powodzeniem, spodziewać się też należy, że i tym razem spędzimy miłą i beztrudną godzinę, słuchając pięknych i starannie dobranych melodji i dowcipnych dialogów, przeplatanych kawałami konferensjera.

FELJETONY NA FALI RADJÓ WEJ. Dziś również usłyszymy w Polskim Radjo dwa interesujące feljetony: o godz. 19,30 p. Niwiński wygłosi barwny feljeton podróżniczy p. t. „Polska wieś w Turcji“, a o godz. 22,00 stanie przed mikrofonem doskonała prelegentka, p. Janina Dwernicka, opowiadając nam swe wrażenia z pobytu w Ameryce. Tym razem p. Dwernicka mówić będzie o „wesołym miasteczku“ w Nowym Jorku“.

Co usłyszymy dziś i jutro przez radjo?

DZIŚ

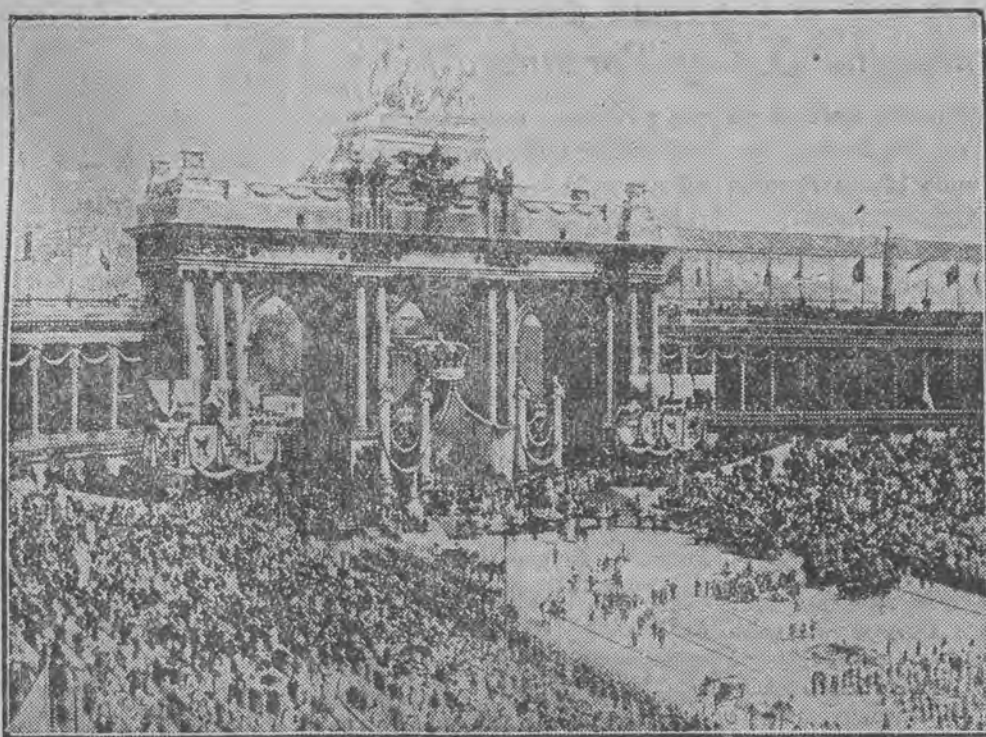
Łódź, (233,8)
11,58 12,15 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,15 — 17,10 Kącik artystyczny L. S. G.
17,35 — 18,00 „Co robiła Izanumi na moście tęczowym“ opowie prof. Bogdan Rychter.
18,00 — 19,00 Transmisja z Wilna. Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Matka Boska najlepsza opiekunka“ Legenda Gawalewicza w radjofon. H. Hohendingerówny.
19,00 — 19,20 Rozmaitości.
19,20 — 19,30 Komunikat izby przemysłowo-handlowej w Łodzi i odczytanie programu na dzień następnny.
19,30 — 19,45 T. Niwiński. Feljeton p. t. „Polska wieś w Turcji“.
19,45 — 20,00 Centralne tow. org. i kółek roln. do swych członków i ogółu rolników.
20,00 — 20,15 Sygnal czasu i prasowy dziennik radjowy.
22,00 — 22,15 Janina Dwernicka: Feljeton p. t. „Wesołe miasteczko w Nowym Jorku“.

22,15 — 24,00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna.

JUTRO.

10,15 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach — Ligocie na G. Śląsku.
11,58 — 12,05 Sygnal czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
12,05 — 13,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,15 — 17,10 Płyty gramofonowe.
17,10 — 17,15 Odczyt p. t. „Róża wygnancew“ wygl. prof. Adam Czartkowski.
17,25 — 18,45 Koncert reprezentacyjnej orkiestry policji.
18,45 — 19,05 Rozmaitości.
19,05 — 19,25 Wiadomości przyjemne i pożyteczne.
19,25 — 20,00 Odczytanie programu na dzień następnny, płyty gramofonowe, sygnal czasu z Warszawy.
20,00 — 20,15 Kwadrans literacki „Powietrzna eskapada“ Z. Marynowskiego.
22,00 — 22,15 Feljeton p. t. „La to w Japonji“ wygl. p. Helena Pieślakówna.
22,15 — 24,00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna z „Oazy“ w Warszawie.

100-lecie niepodległości Belgji



Kulminacyjny punkt uroczystości pod Łukiem Tryumfalnym w Brukseli.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA
Glisze 100
do Reklam Gazetowych
Cenników, Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze wybornie
1.11.172

Trochę humoru DOBRY OJCIEC.

Właściciel sadu do schwytania go na zrywaniu jabłek chłopca:
— Takiś mały, a już kradnieś, choć, zaprowadzę cię do ojca, że by cię ukarał.
— Kiedy mój ojciec jeszcze został stał na drzewie — odpowiada chłopiec.

Austria -- Łódź

Międzynarodowy mecz reprezentacji robotniczych. -- Wielka rewja dorobku sportowego klubów fabrycznych

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Terminarz zawodów na dziś i jutro przewiduje, obok dalszego ciągu rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Łodzi, międzynarodowe spotkanie drużyn robotniczych: reprezentacji Austrii i reprezentacji Łodzi, wielką rewję sportu drużyn fabrycznych oraz finał zawodów w koszykówkę między drużynami LKS a Poznańskim.

Dokładny terminarz przewiduje następujące imprezy:

SOBOTA. Gry sportowe: Boisko Geyera: godz. 18. Zawody w piłkę koszykową LKS — Poznański. Finał o mistrzostwo Łodzi.

Piłka nożna. Boisko Widzewa: Godz. 17: Reprezentacja robotnicza Austrii — Reprezentacja robotnicza Łodzi. Przed meczem odbędzie się uroczyste powitanie drużyn.

Boisko WKS-u: godz. 15,30: Hakoah II — LTSG II, godz. 17,30: Hakoah I — LTSG Ib.

Boisko przy ul. Wodnej: godz.

15,30: Zjednoczone II — Kadimah II, godz. 17,30: Zjednoczone — Kadimah.

Boisko Widzewa: godz. 15: Huroagan — Widzew II.

Boisko Geyera: godz. 17: Bar Kochba — Trumpeldor.

Lekka atletyka. Boisko Widzewa: W czasie przerwy meczu międzynarodowego odbędzie się bieg na przestrzeni 3000 mtr. o nagrodę przechodnią.

PROWINCJA. Piłka nożna: Pabjanice. Boisko Burzy: godz. 17,30 Szturm — Rudzki K. S. Kalisz. Godz. 15,40: Hakoah — Orle, godzina 17,30: Jutrzenka — Proсна II.

NIEDZIELA. Kolarstwo. Na szosie organizuje wyścigi T. S. „Record”.

Piłka nożna. Boisko WKS-u: godz. 8,30 Turyści II — Union II, godz. 10,30 Turyści — Union.

Boisko przy ul. Wodnej: godz. 17,30 SSKM — Concordia.

Boisko TUR-u godz. 8,30 TUR II — Pogoń II, godz. 10,30 TUR — Pogoń.

Boisko Widzewskiej Manufaktury: godz. 18: Reprezentacja klubów fabrycznych — Widzewska Manufaktura. Skład reprezentacji klubów fabrycznych jest następujący: Rybak (Kruschender), Gott (Gentelman), Kawczyk (Geyer), Majerowski (Geyer), Nowakowski (Poznański), Bereziński (Zjednoczone), Zych (Zjednoczone), Milezarek (Geyer), Łyszkowski (Kruschender), Kozol (Gentelman), Leszczyński (Gentelman). Rezerwa: Borsiak (Geyer), Jaworski (Zjednoczone), Jakubowski (Kruschender), Gasiorkiewicz (Poznański) i Kosok (Zjednoczone).

Rewja sportu: Rada klubów fabrycznych pod protektoratem wojewódzkiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego organizuje na stadjo-

nie Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej 82 wielką rewję sportu, którą zaszczyca swą obecnością p. wojewoda Jaszczolt oraz dowódca O. K. IV p. gen. Malachowski. Dochód z imprezy przeznaczony jest na „Dzień dziecka”. W rewji biorą udział następujące kluby: Kruschender, Geyer, Poznański, Zjednoczone, Widzewska Manufaktura i Gentleman.

Program rewji przewiduje zawody lekkoatletyczne, gry sportowe, zapasy, zawody bokserskie, pokaz gimnastyczny oraz turniej tenisowy. Przed zawodami nastąpi powitanie władz oraz defilada wszystkich zawodników. Komisję sportową rewji stanowią pp.: prezes inż. Ryszard Kanenberg, wiceprezes Aleks. Sztencel, członkowie: Horoks (Poznański), Wende (Ge-

yer), Kordasz, Wiankowski (Zjednoczone), Grosser, Maciejewski, Samosonowicz (Widzewska Man.) Nowak, Kłys (Kruschender) i Szymkiewicz (Gentelman).

PROWINCJA. Zgierz: godz. 8,30 Sokół II — LKS II, godz. 10,30 Sokół — LKS. Pabjanice. Boisko Kruschender: godz. 15,30 PTC II — Bieg II; godz. 17,30 PTC — Bieg; godz. 9 Orkan II — Burza II, godz. 11 Orkan — Burza. boisko Burzy: godz. 15 Burza II — ZSSG (Zduńska Wola); boisko Sokoła: godz. 17,30 Sokół — Hasmonea (Łódź).

W KRAJU. Warszawa: mecz ligowy Warszawianka — Legja i mecz drużyn robotniczych Polska — Austria.

Kraków: mecz ligowy Garbarnia — Ruch.

Polska dalej prowadzi

w międzynarodowym turnieju szachowym

HAMBURG, 25 lipca. (PAT) — Stan turnieju szachowego po 14-ej rundzie:

Polska 38 i pół punktów oraz Węgry 38 i pół punkt.

Wyniki turnieju w 14-ej rundzie następujące: Węgry — Islandja 4:0, Finlandja — Francja 1:3, Polska — Hiszpanja 4:0, Litwa — Czechosłowacja 2:2, Lotwa — Anglja 1:3, St. Zjedn. — Danja 2 i pół — 1 i pół, Rumunja — Austria 2:2, Szwecja — Holandia 2 i pół — 2 i pół, Niemcy — Norwegja 4:0.

Mecze niedokończone: W 9-ej rundzie: Rumunja — Węgry pół — 3 i pół i Danja — Islandja 3:1.

W 10-ej rundzie: Finlandja — Danja 1 i pół — 2 i pół i Rumunja — Szwecja 1:3.

W 11-ej rundzie: Szwecja — Wę-

gry 2:2, Danja — Polska 1 i pół — 2 i pół i Czechosłowacja — Islandja 4:0.

W 13-ej rundzie: Holandia — Rumunja 3 i pół — pół i Hiszpanja — Finlandja 2:2.

Tour de France

Leduc ciągle prowadzi

Dwa ciężkie etapy alpejskie Nicea — Grenoble i Grenoble — Evian mają już kolarze za sobą. Tour de France jest roz-

strzygnięty! Prowadzący ciągle Leduc ma obecnie 16 min. przewagi nad drugim Guerra (Włochy). Bohater równin Pelhissier, zdobywca wielu premii za poszczególne etapy, zmęczony górkami etapami, poważniejszej roli w biegu odegrać nie będzie mógł. Przeciwnieństwem Pelhissiera jest Faure, bohater szczytów, pierwszy na Aubisque, Tourmalet i Galibier. Mimo nieszczytowej pozycji w klasyfikacji, pozostanie Faure bohaterem Tour de France.

Leduc, niezaprzeczalny leader biegu, potrafił wygrać etap Grenoble — Evian mimo upadku i zemdenia przed Pelhissierem w czasie 13:39:23.



Leduc

światny kolarz, przypuszczalnie zwycięzca „Tour de France”.



Leduc w karyaturze.



Ch. Pelissier

kolarz francuski, zwycięzca szeregu etapów w wyścigu „Tour de France”.

Francja -- Ameryka 1:1

Ostateczna rozgrywka o puchar Davisa

(Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”)

PARYŻ, 25 lipca. (Specjalna służba informacyjna „Głosu Porannego”).

Dziś popołudniu przy nieustępanym napięciu zgromadzonych 12 tysięcy widzów rozpo-

częła się ostateczna walka o puchar Davisa na rok bieżący pomiędzy obrońcą tytułu Francją i Stanami Zjednoczonymi.

Na pierwszy ogień poszło spotkanie Tildena, który zgod-

nie z naszą zapowiedzią jednak bierze udział w reprezentacji Ameryki — z francuzem Borotrą. Walka była zaciekła i pełna emocjonujących momentów. Ostatecznie wygrał Big Bill w stosunku 2:6, 7:5, 6:4, 7:5. Pierwszy punkt dla Ameryki.

Następna walkę stoczył mistrz Cochet z młodym Lottem, zwyciężając go bez trudu 6:4, 6:2, 6:2. Stan walki 1:1.

Panuje tu powszechne przekonanie, że grę podwójną niewątpliwie wygrają Amerykanie, a Borotra również niewątpliwie zwycięży Lotta, tak że ostateczna walka odbędzie się pomiędzy Tildenem i Cochetem w niedzielę. Francuzi wierzą, że Cochet tym razem uratuje jeszcze honor Francji.

Szermiercze mistrzostwa Europy

Laskowski wojskowym wicemistrzem Europy w szabli

Na mistrzostwach wojskowych Europy Polska klasyfikuje się drużynowo jako trzecia w szabli, indywidualnie na 66 startujących osiąga drugie miejsce. W szpadzie na 62 startujących — szóste miejsce.

Wyniki powyższe stawiają szermierkę polską na mocarstwowym stanowisku na równi

z Italją, Węgrami i Francją. Jak walczyli nasi szermierze wykazały dobitnie poszczególne walki. Mistrz Europy w szabli Pitler (Węgry) przegrał aż trzy razy z Segdą, Zabielskim i Szempielińskim, mistrz Włoch Anzelmi dwa razy z Szempielińskim, a były mistrz Europy Bertinelli z Laskowskim w finale (0:3).

Niepewność i apatia

Skurczenie obiegu pieniężnego i wekslowego. — Szalona ilość upadłości. — Spadek wpływów skarbowych. — Deficytowy bilans handlowy. — Nikłe ulgi podatkowe

(Od specjalnego sprawozdawcy gospodarczego „Głosu Porannego“)

Na rynku pieniężnym występują równoległe dwa zjawiska tak charakterystyczne dla pogłębiającego się kryzysu gospodarczego. Obieg pieniężny — jak wykazują to sprawozdania Banku Polskiego — zmniejsza się, jednocześnie też inflacja wekslowa, która w ubiegłych miesiącach przybierała niepokojące rozmiary, skurczyła się wyjątkowo w ostatnich tygodniach. Jest to wynikiem nie tyle selekcji materiału wekslowego ile wprost przesadnej ostrożności. Nic tedy dziwnego, że banki rozporządzają nadmiarem kapitału, pomimo, że nie wykorzystują redyskonta w Banku Polskim i że w minimalnym stopniu korzystają z kredytów zagranicznych.

Tendencja, jaka zapanowała w naszym życiu gospodarczym, a dotycząca zawierania transakcji wyłącznie za gotówkę, nie może być uważana jako zbawienna. Trudno bowiem wyobrazić sobie, ażeby normalny bieg życia gospodarczego mógł się odbywać bez kredytu, tego podstawowego czynnika wymiany towarowej.

W związku z powyższym stanem rzeczy odsetek protestowanych weksli się nieco zmniejszył. Tak i prz. odsetek ten w Banku

Polskim wyniósł 5,35 proc. wobec 6,07 proc. w maju r. b. Natomiast jeśli chodzi o upadłości to niestety nie widać tendencji, zmierzającej do ich zmniejszenia się. Liczba upadłości w pierwszych 4 miesiącach r. b. wyniosła 325. Zaznaczyć należy, że oprócz tych oficjalnych upadłości mamy znaczną ilość bodaj że większą nieoficjalnych likwidacji firm zgnębionych kryzysem.

Warto też zwrócić uwagę, że z pośród 325 upadłości ogłoszonych w pierwszych miesiącach roku bieżącego, 95 przypada na firmy przemysłowe, 224 — na firmy handlowe, 2 na firmy kredytowe i 4 na inne. W ten sposób przeżywany kryzys odbija się bardziej na handlu, niż na jakiegokolwiek innej dziedzinie życia gospodarczego.

Oczywiście, że kryzys musiał się również dawać we znaki naszej gospodarce skarbowej. Jak wynika z danych ministerstwa skarbu w czerwcu r. b. wpływy z danin publicznych i monopolu państwowych ujawniły spadek w stosunku do ubiegłego miesiąca o 25,3 mil. złotych, wynosząc ogółem — 177,9 miljon. zł. Z tego stanu rzeczy niestety nie zdaje sobie sprawy ministerstwo skarbu, które poczyniło energiczne kroki w kierunku

ku wzmocnienia egzekucji podatkowej.

W dziedzinie rolnictwa podpisana nowa umowa żytnia z Niemcami nie przedstawia się szczególnie korzystnie. Uchodzi za pewne, że urodzaj tegoroczny jest o 10 — 15 proc. gorszy, niż w roku ubiegłym.

Co zaś się tyczy naszego bilansu handlowego to nigdy może nie świadczył on tak wybitnie o naszym ubóstwie jak w czerwcu, kiedy stał się on poraż pierwszym od szeregu miesięcy biernym. Saldo ujemne bilansu naszego handlu zagranicznego w czerwcu r. b. wyniosło osiem milionów złotych, przy czym w porównaniu do maja r. b. przywóz zmniejszył się o 19,317 tys. złotych, zaś wywóz o 29,927 tys. zł.

Ruch budowlany jest nadal niski. Z kwoty 125 milionów złotych, przeznaczonych na akcję budowlaną, narazie uruchomiono tylko 25 milionów złotych.

Dotychczas wydane zarządzenia i okólniki ministerstwa skarbu z zakresu interpretacji przepisów podatkowych niewątpliwie są bardzo pożyteczne. Skutki jednak tych zarządzeń odczuwają jedynie bardzo nieliczne grupki płatników. Tu jednak chodzi o zmniejszenie ciężaru podatkowego licznych grup płatników, a na to niestety się nie zanośli. W tych warunkach nie dziwnego, że uczucie niepewności i apatii charakteryzują w dobie obecnej na stroje w całym niemal społeczeństwie, które oczekuje cudu. Ale czy on nadejdzie?

M. G.

Dwa odroczenia wyplat

Otton Stadtländer. — Samuel Turner i S-ka

Wydział handlowy rozpatrywał ostatnio kilka podań o udzielenie odroczenia wyplat.

Pierwsze podanie złożył Otton Stadtländer, właściciel farbiarni przy ul. Rokicińskiej nr. 17. Bilans sprawdzony przez biegłego, wykazuje sumę zamknięcia 530,000 złotych, a w tem 330,000 kapitału, t. j. około 60 proc. całej sumy bilansu. Ponadto posiada Stadtländer 90,000 zł. zaciągniętych za zabezpieczeniem hipotecznym. Razem więc kapitału zakładowego własnego i cudzego 420,000 zł. Kapitał ten ulokowany jest w budynkach fabrycznych do wysokości 330,000 zł. i w maszynach do 80,000 zł. Razem więc 410,000 zł. zrównoważone przez 420,000 zł. kapitału zakładowego. Ruchoma część bilansu przedstawia się w następujący sposób: zobowiązania krótkoterminowe z tytułu akceptów i z otwartego rachunku wynoszą 110,000 złotych, na co firma posiada przeważnie pokrycie półpłynne z rachunku dłużników z otwartego rachunku w wysokości 60,000 złotych, ponadto kilka drobnych pozycji. Fabryka jest w pełnym ruchu i pracuje za gotówkę.

Sąd udzielił Ottonowi Stadtländerowi odroczenia wyplat na 3 miesiące, mianował sędzią komisarzem sędzią handlowego Kopezyńskiego, nadzorcami sądowymi: kupca Eugenjusza Daliga i Józefa Lewickiego.

W swoim czasie donosiliśmy o złożeniu podania z prośbą o udzielenie odroczenia wyplat przez fir-

me „Samuel Turner i S-ka“. Firma stanowi spółkę firmową i jest współwłasnością Schatza, Turnera i Handelesa. Przedsiębiorstwo trudni się wyrobem towarów bawełnianych we własnej fabryce. Siedziba firmy jest w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 48, ponadto skład konsygnacyjny w Warszawie.

Bilans firmy załączony do podania, zamknięty był sumą 2,700,000 zł. Oparty był na księgach handlowych, prowadzonych prawidłowo. Dlatego zmiany, które wprowadzili biegli w swoim bilansie, sporządzonym na dzień 1 lipca r. b., wynikły raczej ze zmian, które spowodował sam upływ czasu. Bilans biegłych zamknięty jest sumą 2,500,000 zł. Kapitał własny wynosi z górą połowę tej sumy, bo 1,300,000 zł. Należności wierzycieli stanowią 1,100,000 złotych. Nieruchomości i maszyny przedstawiają wartość 1,300,000 złotych. Aktywa płynne i półpłynne — około 1,200,000 i równoważą z nadwyżką 100,000 złotych zobowiązania firmy. W tym punkcie bilans przedstawia się lepiej od poprzedniego na dzień 11 maja gdzie równoważa aktywów ruchomych i zobowiązań krótkoterminowych była tylko o 100,000 złotych.

Sąd handlowy udzielił odroczenia wyplat do dnia 22-go października firmie „Samuel Turner i S-ka“ oraz osobiście jej właścicielom. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Rozenbaum, nadzorcami — adwokat Feliks i D. Rajchman (Andrzeja 31)



Pocz. seansów o godz. 4.30,

Jedynie w śródmieściu
Kinowogrodzie

Codziennie dwa seanse: od godz. 8—10 w. i od 10—12 wiecz.

W razie niepogody kino zostaje w ciągu kilku minut przeniesione do sali zimowej.

Ceny miejsc niższe.
Na wszystkie seanse miejsca po **50 gr. i 1 zł.**

Dziś i dni następnych!
Najnowsza i najpotężniejsza realizacja **Fryderyka LANGA**

SZPIEDZY

Film tysiąca sensacji na tle zbrodniczej działalności międzynarodowej bandy szpiegowskiej.

Szczyt nowoczesnej techniki filmowej! Oszałamiające zdjęcia straszliwej katastrofy kolejowej. Zażarte oblężenie i zdobycie centrali szpiegowskiej

W rolach głównych:

WILLI FRITSCH
i Rudolf Klein-Rogge

oraz dwie rewelacje filmowe:

demoniczna Gerda Maurs
i włoskiana Lien Deyers

Spadek eksportu angielskiego wyrobów bawełnianych do Indji

W związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi eksport włókienniczy Wielkiej Brytanji do Indji uległ gwałtownemu obniżeniu. Ciekawych pod tym względem danych udzielił w parlamencie angielskim prezydent Board of Trade, odpowiadając na interpelację, złożoną w izbie gmin. W okresie od maja do stycznia 1929 r. eksportowała Anglja do Indji 665.239 jardów kwadratowych materiału bawełnianych, podczas gdy w tym samym okresie b. r. wywóz ten wynosił tylko 552.770. Równocześnie eksport przędzy bawełnianej spadł jeszcze silniej, bo z 10,3 na 6.69 milionów Lb. Jest to już dowodem nienormalnych warunków na rynku indyjskim, gdyż samo

zmniejszenie dowozu gotowych materiałów mogłoby świadczyć o usamodzielnieniu się wysoko pod względem przemysłu tkackiego stojących Indji. Znaczenie gorzej przedstawia się spadek eksportu towarów angielskich do Indji pod względem wartości. Wywóz gotowych towarów bawełnianych spadł w okresie styczeń — maj o 23,9 proc., to znaczy z 12.667 do 9.832 milionów funtów szterlingów. Jeszcze bardziej spadł pod względem wartości wywóz przędzy bawełnianej angielskiej, obniżając się w porównaniu z okresem pierwszych 5 miesięcy 1929 r. o 43,3 proc., t. j. z 1.132 tysięcy na 642 tysiące funtów szterlingów.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi

Dolary St. Zjedn. 8,885
5 proc. poz. dol. premj. sprzedaż 61.— kupno 60,5
4 proc. poz. inwestyc. sprzedaż 111.— kupno 110,—
Bank Polski sprzedaż 162,5
kupno 162.—
Tendencja słaba.

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej.

GOTÓWKA

Dolary 8,89 i pół
CZEKI
Belgja 124,64
Holandia 358,62
Londyn 43,36
Nowy Jork — czeki 8,90
Nowy Jork — kabel 8,912
Paryż 35,06
Praga 26,42 i jedna czwarta
Szwajcaria 173,20
Wiedeń 125,98
Włochy 46,69
Berlín 212,80

AKCJE

Dyskontowy 115.—
Cukier 30,50
Cegielski 46.—
Ostrowieckie. Serja B. 58.—
Polski 162,50
Firlej 29.—
Lilpop 25.—
Starachowice 15,25

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Dolarówka 60,75
Konwersyjna 55,75
10 proc. kolejowa 103.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. budowlane 93.—
4 i pół proc. ziemskie zł. 53,40
8 proc. ziemskie 75,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL.

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Lipiec 7,15 sierpień 6,94 październik 6,83 listopad 6,92 grudzień 6,84 styczeń 6,87 luty 6,89 marzec 6,94 kwiecień 6,97 maj 7,01 czerwiec 7,03 lipiec 7,06 loco 7,53.

LIVERPOOL.

Bawelna egipska, zamknięcie:
Lipiec 11,32 październik 11,27 grudzień 11,37 styczeń 11,37 marzec 11,49 maj 11,55, loco 12,45.

ALEKSANDRJA.

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: listopad 23,11 sty-

czeń 23,33 marzec 23,77 maj 24,18
Ashmouni: sierpień 16,37 październik 15,42 grudzień 15,65 luty 16,02 kwiecień 16,36 czerwiec 16,72.

NOWY JORK.

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Lipiec 12,46 sierpień 12,55 wrzesień 12,65 październik 12,74 — 75 listopad 12,86 grudzień 12,91 — 92 styczeń 13,00.

Kontrakty: październik 12,52, listopad 12,60 grudzień 12,67—68 styczeń 12,76 luty 12,86 marzec 12,94 — 95 kwiecień 13,06.

NOWY ORLEAN.

Bawelna amerykańska, zamknięcie:

Lipiec 12,16 październik 12,53 grudzień 12,71 styczeń 12,77 marzec 12,98 maj 13,14 — 15 loco 12,44

— I. —
GDY PÓLNOC WYBIJE

Dramat kobiety użytej do nierzemnych celów przez zwyrodniałego opryska. Przepiękna i ulubiona para kochanków

Jacqueline LOGAN i Clive BROOK
w rolach głównych.

— II. —
Bożyszczę wszystkich
ROD LA ROQUE

w najlepszej swej kreacji, błyskotliwej sztuki p. t.

Djabeł

Następne 2 przeboje
Luny

CYRK AMARANT
4 maszty
Al. Kościuszki 75.

Dziś w sobotę, 815 w. **OTWARCIE cyrku**
uroczyste
Rasowe konie! **EDDI i THEO**
Znakomici muzykalni komicy
Wspaniała rewja z primabaleriną **Anną Zabojkiną** z jej Corps de Ballet.

Tylko kilka dni!
JUTRO w niedzielę 2 przedst. o godz. 4-ej i 8.15 w. Wielki sensacyjny program, 24 światowych atrakcji cyrkowych.
Dzikie zwierzęta wszelkich gatunków.

RURY
KAMIONKOWE KANALIZACYJNE
w różnych rozmiarach i kształtach poleca ze składu detalicznie jakoteż wagonowo po cenach konkurencyjnych
„HYDRAULIKA” Tow. Handl. Bud.
Łódź, Al. Kościuszki 39
tel. 153-68.

PLACE
nad morzem od 2.000.— Zł. na 10-cio miesięczną rozplata i 20 móg rol z lasem za 5.000.— Zł. sprzedaję, Makowski, Wejherowo, ul. Klasztorna 10. 6726-1

SEKRETARJAT
Państwowej Szkoły Włókienniczej w ŁODZI
przyjmuje codziennie, prócz niedziel i świąt, od godziny 10 rano do 1 po południu zapis kandydatów na słuchaczy wieczorowych kursów przedzalnictwa, tkactwa, dziewiarstwa i farbiarstwa dla pracowników fabrycznych.
Wymagane biegłe czytanie i pisanie po polsku, znajomość 4-ch działów liczbami całkowitymi, ułamkami zwykłymi i dziesiętnymi.
Kandydaci zdają egzamin z matematyki i języka polskiego. 6644-4

Najlepsze lody
poleca
CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 193-72 i 208-87
Porcja 1 zł. Pół porcji 50 gr.
Do lodów dodaje się wodę sodową i wafle **darmo**

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp. leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 3236

DR. St. Bibergal
MONIUSZKI 11
TELEFON 163-22
Choroby skórne i weneryczne, elektroterapia
Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 w. w niedz. od 10 12.

KLINIKA
Polożniczo-chirurgiczna
„SANATO”
Ogrodowa 10, tel. 213-57
I i II klasa
OPIEKA LEKARSKA
nad matką i dzieckiem.
CENY PORODU
na II-jej klasie wraz z zabiegami 200 zł. 4654
LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich), Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz. w niedziele i święta do 2-jej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kapslele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen szczeplenia, analizy (mocz, kawałki krwi, płocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Doktor P. KLINGER
choroby weneryczne, skórne i włosów
Andrzeja 2, tel. 132-28
Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. med. J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk i jamy ustnej, regulacja zębów
Rentgenodjagnostyka
ul. Piotrkowska 104, —Tel. 114-20.
Ordynuje 3—7 6068

Dr. med. S. Neumark
Moniuszki 5, tel. 170-50
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie djatermją, djatermokoagulacją oraz lampą kwarcową
Przyjmuje od 1.30—2.30 i od 5—7

Ogłoszenia drobne
RADJOPOGOTOWIE
183-40, Pomorska 20, wszelkie zlecenia radjowe do 9 wieczór. 5005—2

MATURZYŚCI! UWAGA!
Bezpłatnych informacji w sprawie studjów w Czechosłowacji udziela się od 6—8 wiecz. Zeromskiego 40, front, II piętro, m. 20. 1382—2

PENSJONAT
dla młodzieży i dorosłych
W BENDZELINIE-SMOLARNI
Stacja Żakowice (dojazd dogodny). IRENY DAWIDOWICZOWEJ
Sucha i lesista miejscowość. Idealne warunki dla odpoczynku. Hygieniczna kuchnia na masle. Plac do gier, radio Wiad.: w Łodzi, tel. 149-50 od 3—9 u p. Turnerowej, Zeromskiego 11
CENY PRZYSTĘPNE.
RADIOAPARATY
i części, detektory komplet od zł. 25.— „Radiola”, Piotrkowska 88, tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzcu. 6278-7

2 POKOJE
w centrum miasta front I piętro, telefon, od 1 sierpnia do oddania, Oferty sub „A. B.” 1380 2

NA BIURO
dla lekarza albo adwokata pokój i poczekalnia albo oddzielnie 1 duży i 1 mały pokój. Piotrkowska 85, m. 5, tel. 178-21. 6729-2

Fabryka Chustek Fantazyjnych i Wyróbów Włókienniczych „TOGA” Sp. Akc. w Łodzi.
BILANS
na 31.XII. 1929 roku.

Stan czynny.		
Place	Zł. 24,897.—	
Budynki	361,514.89	Zł. 386,411.89
Maszyny	1,814.60	
Ruchomości	8,683.59	
Instalacje	2,580.17	Zł. 13,078.36
Kasa	2,612.08	
Dłużnicy	86,122.50	
Materjały	3,421.20	Zł. 92,155.78
		Zł. 491,646.03
Stan bierny.		
Kapitał akcyjny	225,000.—	Zł. 225,000.—
zapasowy	160,348.23	„ 160,348.23
amortyzacyjny	33,409.27	„ 33,409.27
Zysk	72,888.53	„ 72,888.53
		Zł. 491,646.03
Rachunek zysków i strat.		
Przychód	93,605.84	Zł. 93,605.84
Rozchód	20,717.31	„ 20,717.31
		Zysk Zł. 72,888.53

RESZTKI
tkanin bawełnianych i t. zw. „Braki”
ubrania zawodowe, robotnicze, sportowe i dla urzędników biurowych e. t. c.
po wyjątkowo niskich cenach sprzedaje
KONSUM
„WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY”
Rokicińska 54. Dojazd tramwajem Nr. 10 i 16.
N. B. Dla pp. urzędników państwowych i komunalnych sprzedaż na spłaty miesięczne. 6412

Baczność Letnicy - Wiśniowa Góra
„GŁOS PORANNY”
można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawuli. 5920

Do akt. Nr. 1471 | 30.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Józef Tomaszewski zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 36, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kopernika 4 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba vel Jankla i Bajli małż. Stopnickich i składających się z mebli oraz kasy ogniotrwałej oszacowanych na sumę Zł. 4700.—
Łódź, dn. 14.7.30.
Komornik J. Tomaszewski.

Dr. med. HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz. w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezdolnych
CENY LECZNIC.
Dr. med. D. Frid
powrócił 6087
choroby wewnętrzne i dzieci
Sienkiewicza 37 tel. 224.78
Przyjmuje od 8 do 10 z rana i od 1 do 2 po południu. W Lecznicy „Sanitas” Cegielniana 29 od 11—1.

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser
Wydział inżynierski i wykładowcy dla budowy maszyn i samochodów, dla techników prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Do akt. Nr. 1618/1930 v.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi Stefan Górski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 14 sierpnia 1930 roku od godziny 10-jej rano w Łodzi, przy ul. Południowej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. „Bracia Szkólnik i S-ka” i składających się z 100 metrów materiału oszacowanych na sumę Zł. 550.—
Łódź, 21.7.1930 r.
Komornik S. Górski

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50 zagranicą — zł. 10.—
Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szypaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 zł., w tekście 50 gr. nadesłane po tekście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; najmniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 500/0